Dziś 6 stron

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 73.565 Wyd. A Cena 50 gr

Nr 264 (3233) — Rzeszów, poniedziałek 2 listopada 1959 r.

Aktualna problematyka gospodarcza kraju — tematem *plenarnego posiedzenia* Rady Ekonomicznej

WARSZAWA

Przebieg bieżącego roku gospodarczego, występujące w tym czasie trudności oraz wynikające z tej sytuacji zadania w ustalaniu i realizacji planu roku przyszłego — były tematem plenarnego posiedzenia Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów. Odbyło się ono 31 października w Warszawie pod przewodnictwem prof. dr **Czesława Bobrowskiego.**

Po wstępnym przemówieniu prof. Bobrowskiego członkowie Rady dyskutowali nad aktualną problematyką ekonomiczną kraju, opierając się na przedstawionych przez Prezydium Rady tezach i materiałach charakteryzujących obecny stan rzeczy w gospodarce i wysuwających szereg środków zaradczych.

W dyskusji, w której zabierali głos m. in. członkowie Rady: **Szwalbe, Jędrychowski, Trąmpczyński, Zalewski, Szyr, Bobrowski, Bretsznajder, Cieślak, Rajkiewicz, Brzoza i Krupiński** — omówiono sprawy związane z inwestycjami, stanem zapasów, funduszem płac, handlem zagranicznym.

Najwięcej stosunkowo uwagi Rada poświęciła zagadnieniom inwestycji. Był to problem zasadniczy w dyskusji, bowiem jak to m. in. podkreślił w swym wystąpieniu S. Jędrychowski — kluczem do przezwyciężenia obecnych trudności jest planowy rozwój sił wytwórczych.

W wyniku dyskusji zaakceptowano przedstawione tezy wraz ze zgłoszonymi licznymi poprawkami, uzupełnieniami i nowymi wnioskami. Plenum upoważniło Prezydium Rady Ekonomicznej do sprecyzowania ostatecznej redakcji uchwały na ten temat, która przedstawiona zostanie rządowi.

ZSRR uczyni wszystko, by przyczynić się do rozwiązania problemu całkowitego i powszechnego rozbrojenia

Apel Rady Najwyższej *ZSRR* do parlamentów wszystkich krajów

MOSKWA

Dnia 31 ubm. III sesja Rady Najwyższej ZSRR przystąpiła do ostatniego punktu obrad — dyskusji nad sytuacją międzynarodową i polityką zagraniczną ZSRR.

Sesja rozpoczęła się o godz. 10 rano w Wielkim Pałacu na Kremlu. Na sesję przybyli wszyscy deputowani do Rady Najwyższej ZSRR, liczni przedstawiciele zakładów pracy, instytucji i urzędów. Przybyli również ambasadorowie i przedstawiciele ambasad akredytowani w Moskwie oraz dziennikarze radzieccy i korespondenci zagraniczni.

Na sesji obecny był cały rząd radziecki i Prezydium KC KPZR.

Burzliwymi oklaskami powitano ukazanie się na mównicy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. CHRUSZCZOWA. Długotrwałe oklaski umilkły, gdy szef rządu radzieckiego zabrał głos.

(Skrót przemówienia Nikity Chruszczowa podajemy na stronie 2).

MOSKWA

Apel do parlamentów wszystkich krajów, uchwalony 31 października przez III sesję Rady Najwyższej ZSRR stwierdza, że istnieje droga do wykluczenia możliwości rozpętania nowej wojny. Drogą tą jest powszechne i całkowite rozbrojenie. Stawia ono wszystkie państwa w jednakowej sytuacji.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rozmowy A. Rapacki — H. Lange

Minister spraw zagranicznych Norwegii złożył wizytę J. Cyrankiewiczowi

WARSZAWA

31 października br. — w drugim dniu pobytu w Polsce ministra spraw zagranicznych Norwegii, **Halvarda Langego,** rozpoczęły się w sali konferencyjnej MSZ rozmowy polityczne.

Ze strony polskiej w rozmowach udział wzięli: minister spraw zagranicznych PRL — **Adam Rapacki,** wiceminister spraw zagranicznych — **Marian Naszkowski,** dyrektorzy generalni MSZ — amb. **Maria Wierna** i amb. **Przemysław Ogrodziński,** dyrektor departamentu w MSZ — amb. **Henryk Birecki** oraz ambasador PRL w Oslo — **Albert Morski.**

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nad mogiłami bliskich...

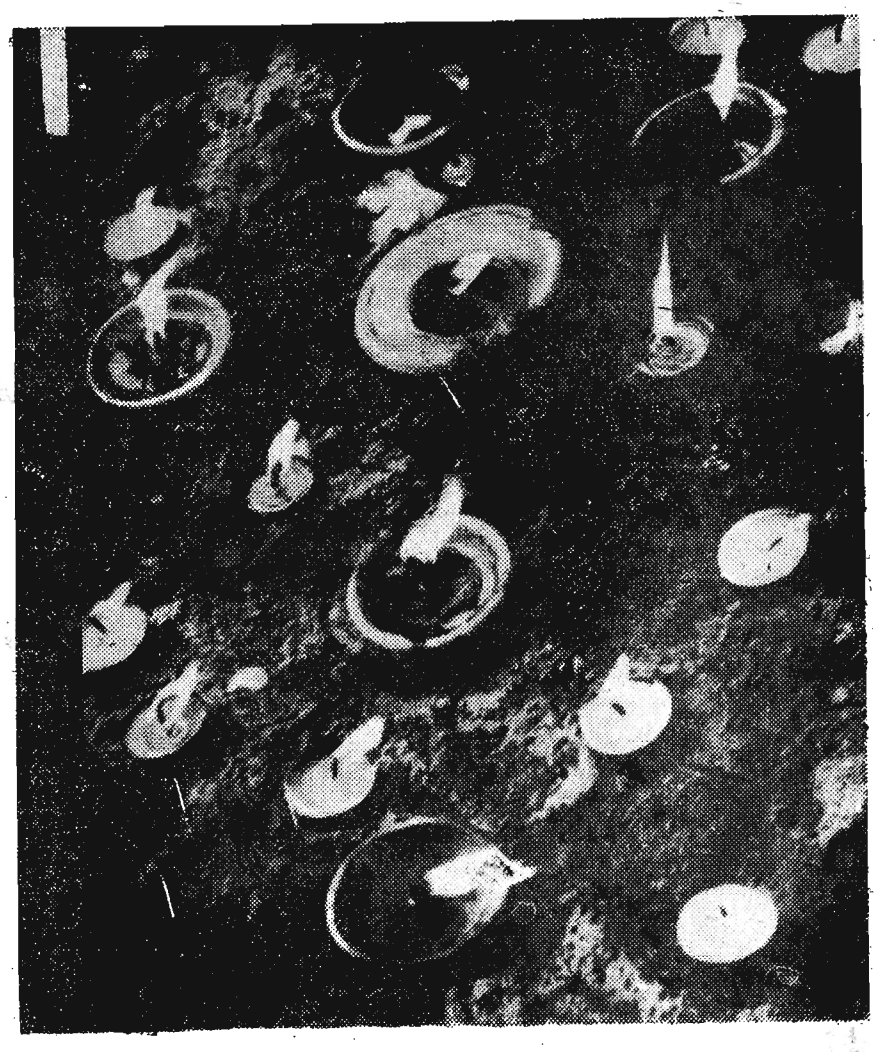

Odświeżone mogiły, całe cmentarze jarzące się w dniu wczorajszym tysiącem świateł, mnóstwem kolorowych lampionów... Wśród okrytych białymi chryzantemami grobów — tysiące ludzi. Przywiodła ich tu, jak co roku w dniu Święta Zmarłych, pamięć o swoich najbliższych, krewnych, znajomych, którzy odeszli od nas.

W dniu wczorajszym nie były również osamotnione groby żołnierzy i partyzantów, którzy w walkach ostatniej wojny polegli na ziemi rzeszowskiej — z dala od swoich rodzin. Takich mogił jest w naszym województwie około 4 tysiące. I one bieliły się wczoraj od kwiatów chryzantem — błyszczały ognikami świateł. Dopilnowała tego młodzież szkolna i harcerska, działacze organizacji społecznych, a szczególnie koła LPŻ. Przy tych mogiłach harcerze i wojsko zaciągnęli w dniu wczorajszym warty honorowe.

Drobny deszcz, jaki mżył w dniu wczorajszym, nie przeszkodził mieszkańcom Rzeszowa w masowym odwiedzaniu cmentarzy. W Wilkowyi — na cmentarzu poległych na naszej ziemi żołnierzy radzieckich, przez cały prawie dzień delegacje rzeszowskich zakładów pracy składały wieńce i kwiaty. Mnóstwem kwiatów i zieleni okrył się również Pomnik Zwycięstwa.

Na cmentarzu w Pobitnem także morze kwiatów i świateł. Drobne ręce harcerzy troskliwie zapalały lampki na mogiłach tych, których rodziny s[illegible]ko. Z taką samą troskliwością zajęto się grobami bohaterów na cmentarzu w Zwięczycy i na rzeszowskim starym cmentarzu. Na miejscu masowego mordu, dokonanego przez hitlerowców — pod przybranym kwiatami i jarzącym się od świateł Pomnikiem Bohaterów w Staromieściu, harcerze przez całe popołudnie pełnili wartę — oddając hołd tym, którzy polegli za naszą wolność.

Czy istnieje czerwona roślinność *na Wenus*?

MOSKWA

Roślinność na Wenus, o ile istnieje, jest koloru czerwonego, pomarańczowego i żółtego — oświadczył radziecki astro-botanik prof. Gabriel Tikow w Ałma Ata.

Profesor Tikow, który ma już 84 lata, przez dłuższy okres czasu prowadzi obserwacje planety Wenus. Stwierdził on, że chmury, które bez przerwy pokrywają powierzchnię planety Wenus, mają odcień różowy, pomarańczowy lub żółty. Prof. Tikow wyciąga stąd wniosek, że takie zabarwienie chmur powstaje przez odbijanie promieni słonecznych od roślinności rosnącej na Wenus w tych właśnie kolorach.

Czy odkrycie tajemnic Księżyca będzie miało wpływ *na twórczość romantyczną?*

LONDYN

Przedstawiciele redakcji dziennika „Daily Mirror" przeprowadzili rozmowy z kilkoma autorami piosenek miłosnych na terenie znanej dzielnicy artystycznej Londynu Chelsea, pragnąc dowiedzieć się, jaki wpływ na tego rodzaju twórczość będzie miało dotarcie na Księżyc radzieckiej rakiety kosmicznej oraz sfotografowanie drugiej strony Księżyca.

Odpowiedzi były na ogół pesymistyczne. Autorzy piosenek wyrażali zdanie, iż Księżyc stracił swój dotychczasowy romantyzm i trzeba będzie rozejrzeć się za innym rekwizytem sentymentalnych spacerów zakochanych. Jeden z kompozytorów oświadczył jednak, że pisze właśnie piosenkę pt. „Czerwony Księżyc" a inny zastanawia się nad tematem, który można by zatytułować: „Siedząc na Księżycu w blasku Ziemi...".

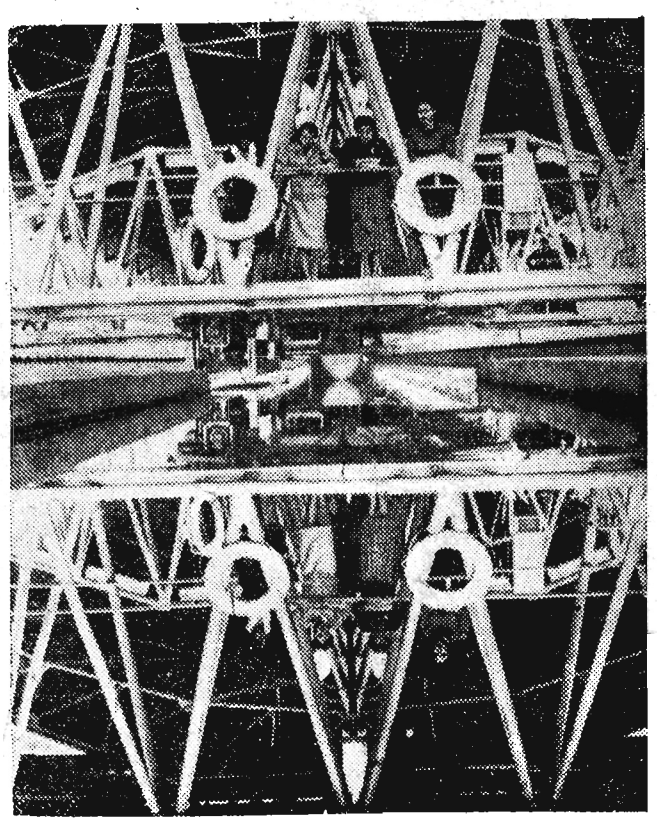

Z którejkolwiek strony się popatrzy, zdjęcie to wygląda tak samo. Przedstawia ono odbicie w wodzie pojazdu do holowania wzdłuż toru wodnego długości ok. 400 m modeli statków o wadze do 5 ton. Urządzenie to zbudowane kosztem 2 milionów funtów służyć będzie do wypróbowania dużych modeli statków morskich w warunkach zbliżonych do warunków panujących na morzu. Fot — CAF

CIEKAWOSTKA DNIA

JUŻ W TYM WIEKU...?

RZYM

Rodzice 6-letniego Carmelo Celeste zamieszkali w Syrakuzach otrzymali razem z zaświadczeniem o przyjęciu chłopca do szkoły kartę wcielenia go do wojska.

Już 3 lata temu zdarzył się podobny wypadek i tylko interwencja rodziców u władz wojskowych uratowała 3-letniego malca od wcielenia go do wojska. Wtedy to stwierdzono, że nastąpiła pomyłka. Po 3 latach władze wojskowe ponowiły jednak — jak widać — próby wcielenia chłopca w szeregi wojskowe.

Demichow przygotowuje nowe „cuda"

MOSKWA

Słynny chirurg radziecki, dr Włodzimierz Demichow, twórca dwugłowego psa, oznajmił, iż w tych dniach przeprowadził operację przeszczepienia psu drugiego serca i dodał, że przygotowuje się do wykonania podobnego zabiegu na człowieku chorym na dusznicę sercową.

Jest to już druga „cudowna" operacja zapowiedziana przez chirurga radzieckiego. Dr Demichow oświadczył niedawno, że zamierza zaszczepić nową nogę 30-letniej kobiecie, która została kaleką po wypadku kolejowym.

W moskiewskim Pierwszym Instytucie Medycznym, nazywanym przez niektórych „fabryką części zamiennych", podobne zabiegi, wykonywane na zwierzętach, stają się szybko rzeczą zwykłą.

Eksperymenty Demichowa wzbudziły sensację w całym świecie lekarskim i doczekały się w wielu krajach fachowych omówień jak i dziennikarskich reportaży.

W wywiadzie dla amerykańskiej agencji UPI dr Demichow oświadczył, że przed końcem br. albo na początku roku przyszłego podejmie próbę uratowania człowieka chorego na serce przez przyłączenie do jego naczyń krwionośnych drugiego, zdrowego serca, wyjętego z ciała jakiejś świeżo zmarłej osoby.

43-letni chirurg radziecki zamierza umieścić drugie doszczepione serce, na zewnątrz organizmu pacjenta. Kandydata do tej operacji jeszcze nie wybrano. Chorych, którzy zgłosili się na ochotnika do eksperymentu, jest wielu.

Jeśli drugie serce będzie pracować jak należy, Demichow wykona drugą operację, już prostszą: zaszyje je w organizmie pacjenta. Zapasowe serce ulży w pracy swemu choremu „przyrodniemu bratu", bądź w razie potrzeby zastąpi go całkowicie.

Chory człowiek otrzyma drugie serce

Mówiąc o możliwościach, jakie nowa metoda otwiera przed medycyną, Demichow oświadczył:

„Wielu ludzi umiera na atak serca i na choroby serca. Być może będziemy mogli dać starcowi serce młodego człowieka, zmarłego w jakimś wypadku i w ten sposób przedłużyć życie operowanego. Albo też będziemy mogli uchronić przed śmiercią młodych ludzi cierpiących na serce".

Operacje przeszczepienia serca przeprowadził Demichow na psach. Pierwsza odbyła się 16 października, druga 23 października. Obie udały się.

Reporter UPI, który zwiedził instytut, mógł zobaczyć obu psich pacjentów: Andrieja i Świetlanę. O przebytej operacji świadczyły jedynie bandaże oraz chudość obu zwierząt (przez wiele dni były na diecie). Dość niezwykłą rzeczą było — dotknąwszy psa rękami — czuć dwa bijące serca.

Demichow, który już na 21 psach przeprowadził operacje doszczepienia drugiej głowy, przygotowuje się obecnie do operowania wspomnianej na początku 30-letniej kobiety, której koła pociągu ucięły prawą nogę poniżej kolana.

Operacja ma wyglądać następująco:

Potrzebną do doszczepienia część nogi amputuje się świeżo zmarłej osobie. Część tę połączy się z naczyniami krwionośnymi nogi pacjentki.

Po trzech tygodniach, jeśli system krwionośny operowanej będzie dostarczać krew bez zaburzeń, doszczepiana część przyłączy się do kikuta nogi pacjentki, zaszczepiając tkanki i nerwy.

Pacjentka pochodzi z podmoskiewskiej miejscowości Tuszyno. Wybrano ją spośród wielu kalek, które prosiły o przeprowadzenie na nich tego rodzaju operacji.

Demichow oświadczył, iż jeśli eksperyment powiedzie się, podzieli się szczegółami metody z chirurgami całego świata.

W Genewie przed kilku dniami wznowiono obrady w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią atomową.

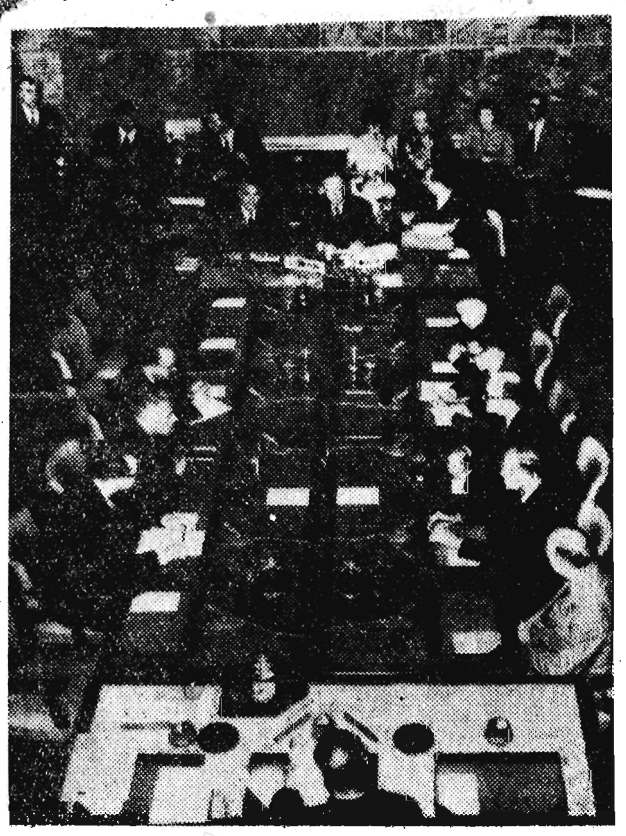

Na zdjęciu: W czasie konferencji. Z lewej: delegacja radziecka, u szczytu stołu delegacja Wielkiej Brytanii oraz delegacja USA (z prawej).
Fot — CAF

N. S. Chruszczow
o sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej ZSRR

MOSKWA
W przemówieniu wygłoszonym na III sesji Rady Najwyższej ZSRR NIKITA CHRUSZCZOW omówił zagadnienia związane z sytuacją międzynarodową i polityką zagraniczną Związku Radzieckiego.

Chruszczow podkreślił, że ostatni okres charakteryzuje się znacznym polepszeniem sytuacji międzynarodowej. Napięcie znacznie osłabło i powstały znacznie bardziej sprzyjające perspektywy umocnienia pokoju na całym świecie.

Chruszczow skonstatował, że na Zachodzie zaczyna brać górę bardziej trzeźwa ocena sytuacji. Dochodzą tam do wniosku, że rachunki wydatków na siły zbrojne należy oddać do archiwum. Państwa o różnych systemach społecznych powinny współistnieć pokojowo na rozsądnych podstawach.

Chruszczow podkreślił, że pokojowa polityka ZSRR i wszystkich krajów obozu socjalistycznego otworzyła przed ludzkością drogę rozwoju społeczeństwa bez wojny na zasadach pokojowej współpracy.

Zasada pokojowego współistnienia oznacza niemieszanie się w wewnętrzne sprawy innych, wzajemne ustępowanie, kompromisy, przystosowanie się obydwóch stron w dziedzinie stosunków międzynarodowych w interesach zachowania i umacniania pokoju. Jednak nie może być mowy o jakichkolwiek ustępstwach w dziedzinie ideologii.

Jesteśmy przekonani o sile naszej prawdy — podkreślił Chruszczow — wysoko niesiemy i pokazujemy całemu światu tę socjalistyczną prawdę, przewagę socjalizmu.

Chruszczow zdecydowanie odrzucił twierdzenia działaczy burżuazyjnych głoszących, że Związek Radziecki mówiąc o pokojowym współistnieniu, ma na myśli własne cele taktyczne.

Marksizm nigdy nie uważał wojny między państwami za konieczną dla zwycięstwa klasy robotniczej. Historia wykazuje, iż wojny wywoływali nie komuniści, lecz imperialiści.

Chruszczow stwierdził, że wizyta Macmillana w ZSRR odegrała poważną rolę w polepszeniu stosunków brytyjsko - radzieckich i w uzdrowieniu ogólnej sytuacji międzynarodowej.

Porozumienie o wymianie wizyt między przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR a prezydentem USA, mówca scharakteryzował jako daleko idący krok w kierunku powszechnego złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Chruszczow określił swoje rozmowy z Eisenhowerem jako istotny wkład w sprawę umocnienia powszechnego pokoju. Cenimy je sobie bardzo — powiedział mówca.

Chruszczow wyraził przekonanie, że jego zbliżające się spotkanie z de Gaulle'm będzie korzystne dla rozwoju stosunków między ZSRR i Francją, i dla umocnienia powszechnego pokoju.

Stwierdzając, iż stosunki radziecko - francuskie układają się normalnie, Chruszczow podkreślił, że udział Francji w antyradzieckich blokach wojskowych kładzie pewne piętno na jej polityce. Ludzie radzieccy — powiedział Chruszczow — pragną rozkwitu i potęgi Francji, chcieliby żyć w pokoju i przyjaźni z narodem francuskim.

Chruszczow z wielkim uznaniem mówił o realistycznych wypowiedziach de Gaulle'a i Debre o nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie.

Jak oświadczył Chruszczow, propozycje de Gaulle'a rozwiązania problemu algierskiego na zasadzie samookreślenia mogą odegrać ważną rolę w uregulowaniu tego problemu, jeśli nie pozostaną pustymi deklaracjami. Takie uregulowanie problemu algierskiego sprzyjałoby wzrostowi znaczenia Francji jako wielkiego mocarstwa.

Droga do rokowań jest otwarta — powiedział Chruszczow. Dalszą poprawę sytuacji międzynarodowej można osiągnąć poprzez uregulowanie spornych problemów.

Premier stwierdził, że zainteresowane państwa wkraczają obecnie w fazę takich rokowań, ale dodał, że trzeba jeszcze gruntownie roztopić lody zimnej wojny.

Przede wszystkim należy rozwiązać problem rozbrojenia i położyć kres wyścigowi zbrojeń. Czas skończyć z pozostałościami drugiej wojny światowej i zimnej wojny. Konieczne jest zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami. Chruszczow wspomniał, że osiągnął z prezydentem Eisenhowerem porozumienie o sprawie wznowienia rozmów w kwestii niemieckiej.

Sytuacja w Europie wciąż jeszcze wywołuje niemałe zaniepokojenie — stwierdził premier ZSRR.

Oświadczył on, iż Związek Radziecki gotów jest do poczynienia daleko idących kroków i do każdych częściowych posunięć, opartych na rozsądnych podstawach, zmierzających do polepszenia atmosfery w Europie.

Premier Chruszczow omówił następnie sytuację na Bliskim Wschodzie oraz stosunki Związku Radzieckiego z Turcją i Iranem.

Mówiąc o stosunku USA i niektórych innych mocarstw zachodnich do Chińskiej Republiki Ludowej, Chruszczow podkreślił, że dążą one do zepchnięcia tego wielkiego kraju do rzędu drugoplanowego mocarstwa. Do tej pory — stwierdził mówca — nie przywrócono Chińskiej Republice Ludowej należnych jej praw w ONZ.

Chruszczow stwierdził, że mieszanie się w wewnętrzne sprawy Chin, próby stwarzania sztucznej sytuacji dwóch Chin, wywołują napiętą sytuację na Dalekim Wschodzie.

Chruszczow wyraził przekonanie, że Taiwan i inne wyspy będą przyłączone do Chin kontynentalnych. W tej sprawie całkowicie popieraliśmy i będziemy popierać rząd Chińskiej Republiki Ludowej — stwierdził premier Chruszczow.

Stwierdziwszy, że Stany Zjednoczone — jak można sądzić — nie szukają w Korei konfliktu zbrojnego, Chruszczow powiedział, że powstają warunki sprzyjające ostatecznemu rozwiązaniu problemu koreańskiego. Zacząć należałoby od wycofania obcych wojsk z Korei południowej.

Chruszczow wyraził ubolewanie z powodu ostatnich chińsko - indyjskich incydentów granicznych. Cieszylibyśmy się — powiedział premier radziecki — gdyby incydenty takie już się nie powtórzyły i gdyby sporne sprawy graniczne uregulowano na drodze przyjaznych rokowań, ku ogólnemu zadowoleniu obu stron.

Mówiąc o problemie rozbrojenia, Chruszczow oświadczył, że rozbrojenie powszechne i całkowite, zaproponowane przez Związek Radziecki, może zagrodzić drogę wojnie.

Premier ZSRR zauważył z zadowoleniem, że prezydent Eisenhower jest zdania, iż szukanie rozwiązania dla tego problemu jest koniecznością. Stanowisko, jakie wobec propozycji radzieckich zajęli Macmillan, Nehru, Sukarno i inni mężowie stanu — dodał Chruszczow — jest dobrą zapowiedzią przed rozpoczęciem rokowań rozbrojeniowych.

Wnosząc propozycje rozbrojeniowe, Związek Radziecki kieruje się celami humanitarnymi; dąży do tego, by na zawsze usunąć groźbę wojny. „Nie chcemy wykorzystać w celach wojennych tej przewagi, którą mamy i która będzie rosnąć w miarę dalszego rozwoju państw socjalistycznych" — oświadczył Chruszczow.

Szef rządu radzieckiego podkreślił, że ci, ktorzy proponują utworzyć międzynarodowe siły zbrojne, starają się powstrzymać kraje przed przyjęciem radzieckiego planu rozbrojeniowego.

Chruszczow jeszcze raz stwierdził z naciskiem, że jeśli państwa zachodnie nie wyrażą gotowości przeprowadzenia rozbrojenia całkowitego i powszechnego, to Związek Radziecki zgodzi się zawrzeć porozumienie choćby tylko w sprawie posunięć częściowych, rozpatrzyć poprawki i uzupełnienia do swoich propozycji, jak również inne propozycje.

Rząd Związku Radzieckiego — powiedział Chruszczow — w pełni podziela pogląd o celowości jak najszybszego zwołania konferencji szefów rządów. Głównym przedmiotem rozmów na takim spotkaniu powinien być problem rozbrojenia. Należałoby także rozpatrzyć sprawę zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i uregulowania sytuacji w Berlinie zachodnim oraz inne sprawy międzynarodowe.

Rząd radziecki — dodał Chruszczow — będzie nadal zdecydowanie trzymać się kursu, który doprowadziłby do odprężenia, do całkowitej likwidacji napięcia międzynarodowego, zamienił osiągnięte już odprężenie w trwały pokój.

Chruszczow oświadczył, że wszystkie kraje socjalistyczne zespolone są jak nigdy dotąd. Walczą one o rozwiązanie historycznego zadania — wybawienia ludzkości od wojny i zabezpieczenie rozwoju narodów na drodze pokoju i postępu socjalistycznego.

Związek Radziecki — podkreślił Chruszczow — pomyślnie rozwiązuje zadania budownictwa komunizmu.

Chruszczow określił jako wielki sukces ludzi radzieckich wypuszczenie w ciągu jednego 1959 r. trzech rakiet kosmicznych. Chruszczow pogratulował uczonym sfotografowania drugiej strony Księżyca.

Apel Rady Najwyższej ZSRR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W wyniku urzeczywistnienia programu powszechnego i całkowitego rozbrojenia zostanie zapewnione pokojowe współistnienie państw.

Apel wskazuje, że powszechne i całkowite rozbrojenie otwiera nową kartę w dziejach krajów słabo rozwiniętych, otwiera im drogę do rozwoju ekonomiki i kultury.

Rozwiązanie problemu powszechnego i całkowitego rozbrojenia leży w rękach narodów. Rada Najwyższa ZSRR wyraża przekonanie, że w chwili obecnej cel ten jest w pełni osiągalny.

Apel stwierdza, że doprowadzono teraz do pewnego osłabienia napięcia międzynarodowego. Doniosłą rolę w tym odegrała wizyta przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych i jego spotkania z prezydentem Eisenhowerem.

Szczególna odpowiedzialność — podkreśla apel — spada obecnie na parlamenty, rządy i mężów stanu. Właśnie parlamenty powinny wytrwale szukać dróg rozwiazania spornych problemów międzynarodowych, a przede wszystkim problemu rozbrojenia.

Realne drogi do zapobieżenia wojnie — stwierdza apel — nakreślone są w propozycjach rządu radzieckiego, przedstawionych w ONZ. Co się tyczy Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego, to uczynią one wszystko, aby przyczynić się do rozwiązania problemu powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Rada Najwyższa ZSRR wyraża przekonanie, że szlachetna inicjatywa rządu radzieckiego znajdzie poparcie ze strony parlamentów i rządów wszystkich krajów. Rada Najwyższa żywi nadzieję, że parlamenty poprą tę inicjatywę i tym samym ludzkości zapewni się pokój na zawsze.

Na marginesie

Kłopoty z pseudonimem

W związku z zapowiedzianą wizytą premiera Chruszczowa we Francji paryski „Le Monde" zastanawia się, jak nazywany będzie w czasie rozmów przez prasę prezydent de Gaulle. Wiadomo bowiem, że szefowie trzech pozostałych wielkich mocarstw mają swe pseudonimy. Eisenhower — „Ike", Macmillan — „Mac", a Chruszczow określony był w czasie podróży po USA od pierwszej litery swego nazwiska w angielskiej i francuskiej pisowni jako mr „K".

Wybranie właściwego skrótu dla prezydenta de Gaulle'a może okazać się kłopotliwe. Narzuca się oczywiście — stwierdza „Le Monde" — skrót „G". Ale litera „G", jest symbolem przyspieszenia grawitacyjnego. Czy nie stanowiłoby to aluzji do pośpiechu, z jakim prezydent de Gaulle grawituje w kierunku klubu atomowego?

WZ

Koniczynka Duża:
35-14-1-28-12
Mała:
9-11-6-13-17

Czaszka ryby sprzed 50 milionów lat

ŁONDYN

Młody mieszkaniec angielskiego miasteczka Bracknell, 15-letni uczeń Jimhy Fish, może pochwalić się połowem, który — zdaniem uczonych — zdarza się raz na 50 milionów lat. Wyłowił on skamieniałą czaszkę ryby, która jak okazało się po zidentyfikowaniu, żyła w epoce eocenu (w trzeciorzędzie) to znaczy około 50 milionów lat temu. Należała ona do gatunku albula oweni. Dotychczas istniał na świecie tylko jeden podobny okaz znalezionych przed 50 laty na brytyjskiej wyspie Sheppiy.

Sensacyjny połów wzbudził ogromne zainteresowanie wśród przyrodników całego świata.

Zabawiała niemowlę granatami

FLORENCJA

Pewien mężczyzna podczas rozmowy z niańką w jednym z parków florenckich spostrzegł z przerażeniem, że niańka zabawia niemowlę granatami. Tylko dzięki przytomności umysłu mężczyzny, granaty, które w każdej sekundzie mogły wybuchnąć, zostały unieszkodliwione.

Niańka nie mówiąc skąd wzięła granaty stwierdziła, iż nie zdawała sobie sprawy z niebezpieczeństwa jakim one grożą i włożyła je do wózka, w którym spoczywało niemowlę, by zabawiać je w parku, w razie gdyby grymasiło.

Z pobytu w Polsce ministra spraw zagranicznych Norwegii

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Ze strony norweskiej w rozmowach uczestniczyli: minister spraw zagranicznych Norwegii — **Halvard Lange**, dyrektor generalny do spraw politycznych MSZ — **Arne Gunneng**, kierownik wydziału do spraw krajów obozu socjalistycznego — **Ole Aalgaard**, II sekretarz w MSZ — **Knut Frydenlund** oraz ambasador Norwegii w Polsce — **Olaf Tellefsen.**

* * *

Minister spraw zagranicznych Norwegii, **Halvard Lange** złożył w tym samym dniu wizytę prezesowi Rady Ministrów — **Józefowi Cyrankiewiczowi.**

Podczas wizyty obecny był minister spraw zagranicznych, **Adam Rapacki.**

Obecni byli również — ambasador PRL w Oslo **Albert Morski** i ambasador Norwegii w Polsce — **Olaf Tellefsen.**

Nowy numer „Życia Partii"

TREŚĆ:

Pilne — to również gruntowne
1917 -1959
Edward Marzec — Odpowiedzialność „terenu"
M. Jarnołt — U źródeł błędów
Marian Renke — Jeszcze raz o pomocy dla ZMS
Rozmowa z I. Brachem i J. Legatem — O kołach zakładowych SIMP
Tadeusz Białkowski — Z oświatą rolniczą nadal źle

Wywiad miesiąca
Rozmowa z M. Wągrowskim — O pracy TPPR

W toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej
Władysław Adamski — Refleksje przed konferencją
Zofia Sielczak — Bez podsumowania
A. Per — Odłajkowane...

Nasz felieton
Bis — Po co i dla kogo?

Dyskusje i problemy
Juliusz Wacławek — Samorząd robotniczy — organ kontroli

O sprawach przemysłu
Marian Gutkowski — „Zgoda" buduje przyszłość
(Mag) — Potrzebna i na czasie

Spięcia
(A. W.) — Tam, gdzie schemat zawodzi...

O sprawach wsi
A. Szeliga — Program i rzeczywistość powiatu
J. Kowal — Nie liczyć na automatyzm
A. Władys — Zebranie i co dalej?

Z podróży do przyjaciół
Halina Brodzka — W Bułgarii

Z problemów propagandy
Henryk Piasecki — Pierwsze kroki
Bronisław Kapłan — Taki wysiłek opłaca się
Marian Łagowski — Kilka uwag o oświacie robotniczej

Krytyka i bibliografia
Z. Siel — Legendy ciąg dalszy
Ryszard Markiewicz — W stronę Księżyca

Czytając prasę
A. P. — Jeśli przypatrzyć się bliżej...

Dnia 30 października br. zmarł w Nawsiu Brzosteckim pow. Jasło w wieku lat 57

Tow. Jan Sikora

długoletni działacz KPP, PPR i PZPR na terenie pow. jasielskiego.

Za długoletnią pracę w ruchu rewolucyjnym odznaczony był przez Radę Państwa Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Medalem X-lecia PRL.

W Zmarłym tracimy oddanego działacza i towarzysza.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 listopada o godz. 14 w Brzostku.

Cześć Jego pamięci!

KOMITET POWIATOWY PZPR w Jaśle
KOMITET GROMADZKI PZPR w Brzostku
POP w Nawsiu Brzosteckim

Nr 43 (123)

Rzeszów, 2. XI. 1959 r.

STADION

DODATEK SPORTOWY • NOWIN RZESZOWSKICH •

I Liga

Pogoń Szczecin — Cracovia 0:0

Górnik Zabrze — Lechia Gdańsk 3:2 (2:2)

Wisła Kraków — ŁKS Łódź 4:1 (0:0)

Gwardia W-wa — Ruch Chorzów 2:1 (1:0)

Górnik Radlin — Polonia Bytom 1:6 (1:3)

Polonia Bydgoszcz — Legia W-wa 1:1 (1:0)

TABELA

Górnik Zabrze	21	34:8	54:23
Polonia Bytom	21	29:13	50:25
Legia W-wa	21	25:17	31:25
Gwardia W-wa	21	24:18	34:24
Ruch Chorzów	21	22:20	30:29
Wisła Kraków	21	20:22	34:32
Polonia Bydg.	21	20:22	31:39
ŁKS Łódź	21	19:23	34:34
Lechia Gdańsk	21	19:23	16:22
Cracovia	21	17:25	29:41
Pogoń Szczecin	21	16:26	24:40
Górnik Radlin	21	7:35	14:47

15 i 22 bm. grają II-ligowcy

Mimo licznych sprzeciwów ze strony drużyn i prasy, dwie ostatnie kolejki spotkań o mistrzostwo II ligi piłkarskiej rozegrane zostaną dopiero 15 i 22 listopada br., a nie 8 i 15 XI. jak podaliśmy w niedzielnym wydaniu „Nowin". Taką decyzję podjął na ostatnim posiedzeniu Wydział Gier i Dyscypliny PZPN.

Nasze naczelne władze piłkarskie nie przychyliły się do propozycji wysuniętych przez działaczy klubowych i dziennikarzy, którzy widząc szkodliwość długotrwałych przerw w rozgrywkach II ligi postulowali wcześniejsze zakończenie mistrzostw przez wykorzystanie terminów zarezerwowanych na mecze międzypaństwowe.

Dwie przerwy trzytygodniowe na pewno nie przyniosą korzyści naszemu piłkarstwu, ani pod względem sportowym, ani widowiskowym, ani tym bardziej finansowym. Ale WGID PZPN zrozumie to jak zwykle po niewczasie.

(k)

Polonia Bytom
wicemistrzem Polski
Sprawa spadku prolongowana...

Przedostatnia niedziela spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi upłynęła pod znakiem pojedynku spadkowiczów, jaki toczyły w **Szczecinie Cracovia i Pogoń.** Zagadnienie „być albo nie być" pasjonowało nie tylko działaczy i zawodników obu drużyn, ale również wielomilionowe rzesze entuzjastów piłki nożnej w całej Polsce. Ostatecznie w dalszym ciągu nie wiadomo, która z tych drużyn spadnie do II ligi. Zadecyduje o tym ostatnia kolejka spotkań. W szczęśliwym położeniu jest Cracovia, której wystarczy wynik remisowy, aby pozostać w ekstraklasie.

Mimo że spotkania niedzielne nie miały, poza meczem Cracovii z Pogonią, wpływu na układ tabeli, napastnicy, korzystając z wyjątkowo pięknej pogody „rozstrzelali" się na dobre. W przedostatniej kolejce spotkań wyrównano rekord strzelecki niedzieli ligowej. W siatkach bramek walczących drużyn, piłka znalazła się bowiem aż... 22 razy. „Ostre strzelanie" jakie urządzili napastnicy **Polonii Bytom** na boisku w Radlinie sprawiło, że **Liberda** dogonił **Pohla** i obaj mają obecnie po 21 strzelonych bramek. Na dalszych pozycjach w tabeli najlepszych strzelców nie zaszły żadne zmiany. Trzecie miejsce zajmuje **Norkowski** — 14 bramek, czwarte **Soporek** — 11 bramek.

GÓRNIK RADLIN — POLONIA BYTOM 1:6 (1:3)

Górnik Radlin doznał kolejnej porażki na własnym boisku ulegając Polonii Bytom 1:6 (1:3). Bramki strzelili: **Liberda 3 oraz Pogrzeba, Pilot i Sąsiadek dla Polonii oraz Krawczyk dla Górnika.**

Zwycięstwo polonistów mogło być znacznie wyższe. Przez całe bowiem spotkanie posiadali oni dużą przewagę i stwarzali moc okazji do zdobycia bramek. Wszyscy jednak napastnicy starali się grać na **Liberdę**, który strzelając kilka bramek mógł zapewnić sobie tytuł króla strzelców. W wyniku tej taktyki zespół Bytomia zaprzepaścił kilka niemal stuprocentowych okazji do zdobycia bramki. Zwycięstwem nad Górnikiem Radlin Polonia Bytom zapewniła sobie już definitywnie tytuł wicemistrza Polski na rok 1959.

* * *

POGOŃ SZCZECIN — CRACOVIA 0:0

Wynikiem bezbramkowym zakończył się pełen napięcia nerwowego mecz pomiędzy szczecińską Pogonią i Cracovią.

Mimo iż spotkanie to miało żywy przebieg, nie zachwyciło ono jednak zgromadzonych na stadionie widzów. Spodziewano się, że broniące się przed spadkiem z pierwszej ligi drużyny wykażą maksimum wysiłku nie tylko fizycznego. Niestety nie można było doszukać się u gospodarzy przemyślanych akcji. Jeśli zaś zdarzyło się im wypracować dogodną pozycję pod bramką przeciwnika, wówczas brakowało zdecydowanych i dobrych strzelców. Atak Cracovii zagrał lepiej i tylko bramkarzowi Pogoni — **Mendelce** zespół Szczecina może zawdzięczać, że celne strzały piłkarzy Cracovii nie były skuteczne.

Wśród najmłodszych gimnastyczek

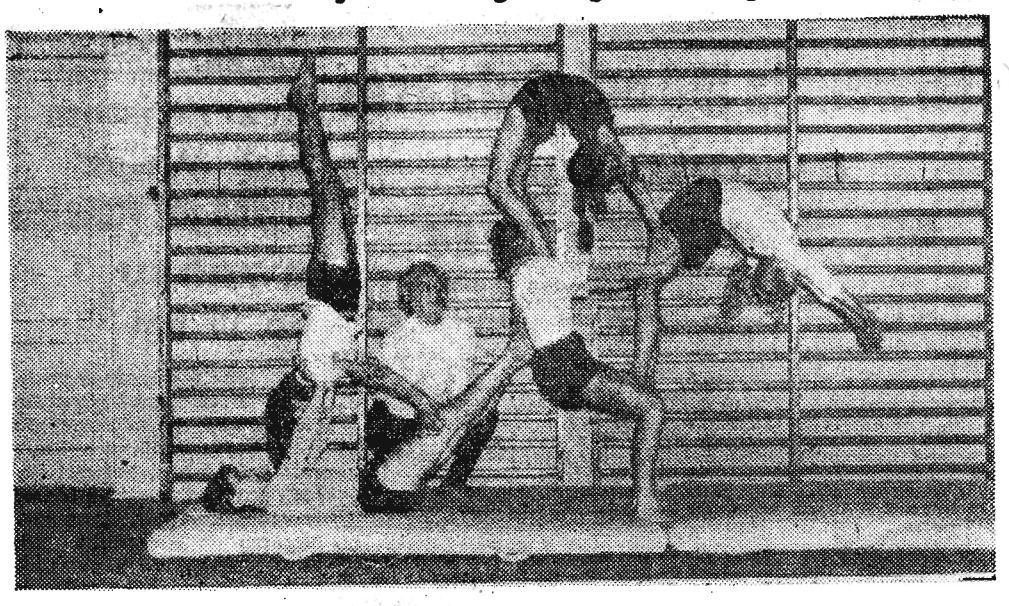

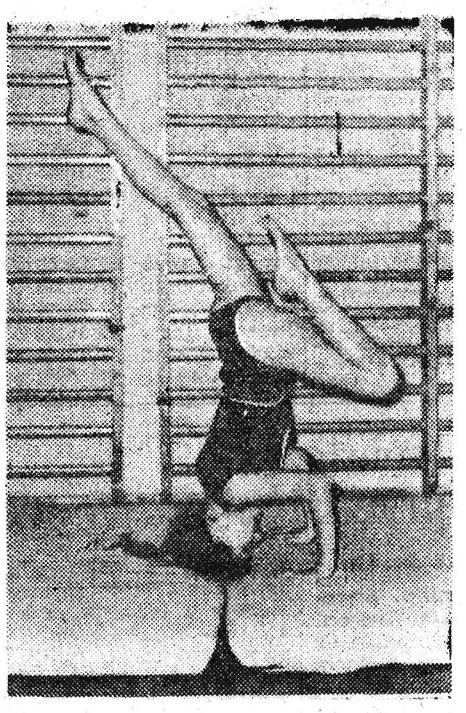

Rzeszowskie Ognisko Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej przy Szkole nr 12 jest bodajże jedynym tego rodzaju ogniskiem dziecięcym w Polsce, które od przeszło roku prowadzi tzw. gimnastykę korektywną wśród uczniów i uczennic szkół podstawowych. Już dziś pod kierunkiem instruktorki H. Sowy dziewczynki wykonują piękne piramidy i ćwiczenia.

Na zdjęciu górnym: Grupa dziewczynek z Ogniska TKKF przy Szkole nr 12 w Rzeszowie wykonuje efektowną piramidę. Od lewej — Zofia Siuta, Maria Miedlar, instruktorka H. Sowa (w głębi), Maria Kokonowicz, Zofia Wisz i Małgorzata Mucha.

Na zdjęciu obok: Maria Kokonowicz.

LOTEK

PP Totalizator Sportowy komunikuje, że na specjalny konkurs Toto-Lotek na dzień 1 listopada br. wpłynęło ogółem 6.020.172 rozwiązań.

Wylosowano następujące dyscypliny sportowe: bieg z przeszkodami — nr 4, gimnastyka — nr 8, pięciobój nowoczesny — nr 24, skoki do wody — nr — 32, skok w dal — nr 34, zapasy — nr 47 oraz dyscyplina dodatkowa — boks — nr 6.

WISŁA KRAKÓW — ŁKS ŁÓDŹ 4:1 (0:0)

Piłkarze Wisły pokonali ŁKS 4:1 (0:0). Bramki zdobyli dla Wisły — Śmiałek w 51 min., Sykta w 52 min., Kościelny w 54 min. i Machowski w 84 min., a dla ŁKS — Sass w 64 min.

Gra w pierwszej części bezbarwna i nieciekawa ożywiła się znacznie w drugiej połowie i wtedy stała na b. dobrym poziomie. Drużyna krakowska zasłużyła w pełni na to wysokie zwycięstwo stanowiąc wyrównany zespół, w którym jedynie zawiódł grający do przerwy Adamczyk. W drużynie ŁKS najlepszymi piłkarzami byli **Szczepański, Soporek i Wieteski.** Poniżej możliwości zagrał natomiast **Szymborski.** W zespole Wisły wyróżnili się: trójka obrony z **Monicą** na czele, **Michel** w pomocy i **Syka** w napadzie.

Koszykówka

I LIGA

Lech Poznań — Śląsk Wrocław 87:62 (39:30)

Cracovia — Gwardia Wrocław 83:81 (70:76, 38:30)

Polonia W-wa — AZS Toruń 82:72 (41:31)

Legia W-wa — Wybrzeże Gdańsk 69:49 (45:22)

Wisła Kraków — AZS W-wa 80:60 (46:24)

Sparta Nowa Huta — ŁKS Łódź 87:54 (38:30)

Legia W-wa — AZS Toruń 98:70 (49:29)

Czy klub sportowy ma być przedsiębiorstwem?

Przedmiotem obrad najbliższego plenum CRZZ ma być m. in. działalność związków zawodowych w zakresie kultury fizycznej i turystyki oraz sprawa związana z koniecznością bardziej celowego wykorzystania funduszy przeznaczonych na kulturę fizyczną i turystykę. Ten ostatni zwłaszcza problem jest ostatnio coraz bardziej frapującym tematem. Frapującym dlatego, iż kontrole oddziałów inspekcji komitetów kultury fizycznej i z kolei NIK, dokonały w ostatnim okresie rewelacyjnych odkryć w dziedzinie gospodarki finasowej klubów sportowych.

Wszędzie, prawie we wszystkich kontrolowanych klubach, przedstawia ona wprost katastrofalny stan. Nic więc dziwnego, że fachowe pisma sportowe, a nawet ostatnio codzienna prasa wzięły na redakcyjny warsztat pracy ten temat, zastanawiając się nad tym, czym właściwie jest obecnie klub sportowy. **Jedni zaczynają nazywać go poważnym przedsiębiorstwem, porównując do domów towarowych, kas pożyczkowo - zapomogowych, stajni wyścigowych itp.**

Boć przecież każdy prawie klub — podobnie jak wszelkie przedsiębiorstwa — posiadają swój własny warsztat pracy — a tym jest bądź boisko, bądź też stadion. Dzisiejsze obroty klubu sięgają kilku milionów złotych. Utrzymuje on rozbudowaną administrację, różnego kalibru urzędników, gospodarzy oraz trenerów i instruktorów etatowych, ryczałtowych, godzinowych... Za występy — czy jak ktoś woli usługi zawodników płaci się olbrzymie tantiemy, udziela się zapomogi na tzw. wieczne zagospodarowywanie się, pożyczki długoterminowe — zazwyczaj nieściągalne, premie itp.

I nikt właściwie nie miałby do tego większych pretensji, gdyby — oczywista rzecz — w tym sportowym przedsiębiorstwie wszystko odbywało się zgodnie z obowiązującymi zarządzeniami względnie przepisami, a przede wszystkim w ramach jakiejkolwiek przyzwoitości. Trudno więc nie zgodzić się z twierdzeniem, że dzisiejsze kluby wyczynowe to raczej pewnego rodzaju przedsiębiorstwa, rządzące się własnymi prawami.

Jeżeli właściwie już tak jest, to dlaczego nie przystąpić jeszcze do jednej organizacji klubów z dyrektorami naczelnymi, buchalterami, samorządami — tak jak to pro-

(Ciąg dalszy na str. 2)

O wejście do II ligi

Niedzielne spotkania o wejście do II ligi piłkarskiej wyłoniły drugiego, **obok Garbarni,** beniaminka. Została nim drużyna **gorzowskiej Unii,** która wygrywając u siebie z **poznańską Polonią,** zapewniła sobie zasłużony awans. Finisz **wrocławskiego Pafawagu** okazał się za późny i wrocławianie mimo zwycięstwa nad **Lotnikiem,** zajęli dopiero drugie miejsce w grupie. Niewyjaśnione są sytuacje w grupach I i IV, w których rozgrywki nie zostały jeszcze zakończone.

WYNIKI:

GRUPA I

Stal Włocławek — Warmia Olsztyn 1:0

Mazur Ełk — Pogoń Barlinek 1:0

GRUPA II

Unia Gorzów — Polonia Poznań 4:1

Pafawag Wrocław — Lotnik W-wa 2:0

GRUPA III

Garbarnia Kraków — Siemianowiczanka 4:0

Unia Lublin — Skra Częstochowa 3:1

GRUPA IV

Włókniarz Pabianice — Wawel Wirek 0:0

Broń Radom — Polonia Nysa 3:3

TABELA

Włókniarz Pabian.	6	8:4	19:7
Stal St. Wola	5	7:3	14:4
Wawel Wirek	5	7:3	7:4
Broń Radom	6	3:9	9:20
Polonia Nysa	6	3:9	4:20

Na zdjęciu górnym: Młodzi piłkarze Waltera Rzeszów, którzy zdobyli tytuł mistrza jesiennego ligi juniorów, stoją od lewej: Bieniek, Michalak, Grzebyk, Rączy, Wiczkowski i Strzelecki (kapitan drużyny), klęczą: Piotrowski, Kaczor, Kotowicz, Frodyma i Musiał.

* * *

Tytuł wicemistrzowski przypadł w udziale beniaminkowi ligi juniorów — Stali Rzeszów. Na zdjęciu obok: Drużyna Stali, stoją od lewej: Stawarz (kapitan zespołu), Dowbecki, Krajewski, Pańczak, M. Trześniowski, Maciej, Krzywonos i Adamowicz, klęczą: Pasierski, Śliwa, Bzowy i T. Trześniowski.

Znów bójki na boisku

Interwencja MO położyła kres awanturom w Skopaniu

W ub. poniedziałek do naszej redakcji zatelefonował wiceprzewodniczący Rady Koła LZS w Radomyślu Wielkim ob. Edward Pastuszeńko. Był on obserwatorem niedzielnego meczu piłkarskiego o mistrzostwo klasy B grupy rozwadowskiej pomiędzy LZS Radomyśl W. i Włókniarzem Skopanie na boisku w Baranowie Sandomierskim i dlatego z wielką goryczą zrelacjonował pokrótce przebieg gorszących awantur, jakie miały miejsce w czasie wspomnianego meczu.

Otóż drużyny LZS i Włókniarza mając szanse na zdobycie tytułu mistrza grupy, a tym samym awansu do A klasy, pragnęły rozstrzygnąć to spotkanie na swoją korzyść. Atut „własnego boiska" (piszemy w cudzysłowie dlatego, że stadion jest własnością LZS Baranów, a Włókniarz rozgrywa tam tylko swoje mecze) przemawiał raczej za gospodarzami i chyba z tego względu Włókniarz wyraził zgodę na prowadzenie meczu przez wybranego spośród obecnych na zawodach przygodnych sędziów, w miejsce nie przybyłego arbitra związkowego. Ale kiedy po upływie 45 minut gry wynik brzmiał 0:0, a na dobitkę LZS tuż po przerwie zdobył prowadzenie 1:0, wtedy dały się słyszeć głosy niezadowolenia ze strony publiczności. Niezadowolenie wkrótce przybrało na sile do tego stopnia, że w 55 min. grupa fanatycznej publiczności wtargnęła na boisko. Sędziemu udało się jednak zaprowadzić porządek, który nie trwał jednak długo. W 13 minut później na sędziego posypały się kamienie. Oczywiście nie było mowy o dalszym prowadzeniu zawodów. Przerwanie meczu było sygnałem do chuligańskiej ofensywy. Kilku awanturników popieranych przez publiczność przystąpiło do akcji mającej na celu „wybicie z głowy" piłkarzom LZS Radomyśl myśli o mistrzostwie czyli innymi słowy pobiło zawodników, członków Rady Koła oraz kilku sympatyków LZS. **Kres samosądom położyli dopiero milicjanci, którzy zaprowadzili porządek, a głównych sprawców awantur doprowadzili na posterunek MO w Baranowie.** Wśród tych ostatnich znalazł się kierownik drużyny Włókniarza Skopanie **Wacław Makowski.** Był on inicjatorem przykrych incydentów. W ślad za nim poszli dwaj piłkarze Włókniarza **Józef Ciejka i Eugeniusz Proksa** oraz znany chuligan z tego terenu, **Jan Jarosz.** Tyle p. Pastuszeńko.

W dwa dni później otrzymaliśmy od Rady Koła LZS Radomyśl Wielki pismo, w którym szczegółowo opisane są wypadki mające miejsce podczas wspomnianego meczu. Pokrywają się one całkowicie z relacją przekazaną nam przez wiceprzewodniczącego Rady Koła LZS Radomyśl W.

Aby uzupełnić całość tej sprawy połączyliśmy się telefonicznie z komendą MO w Baranowie, która potwierdziła fakty zaistniałe w niedzielę 25 ubm. na boisku w Baranowie i zatrzymanie 4 osób o wyżej podanych nazwiskach. Jak się równocześnie dowiedzieliśmy na chuliganów tych MO sporządziła wniosek o ukaranie i przesłała go do kolegium karnoorzekającego.

Mamy nadzieję, że zarówno kolegium jak i ROZPN nałożą surowe kary na awanturników noszących miano sportowców i działacza sportowego. Dla ludzi, którzy nie umieją po sportowemu przyjmować porażek i którzy starają się wszelkimi środkami aż do pobicia włącznie, odnosić sukcesy nie ma miejsca wśród sportowców. (k)

A KLASA

Rezerwistom Stali Mielec można już gratulować awansu do III ligi

W sobotę rozegrany został zaległy mecz o mistrzowstwo klasy A grupy południowej pomiędzy **Naftą Jedlicze a Stalą Ib Mielec.** Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Do końca mistrzostw drużyna mielecka ma do rozegrania jeszcze dwa spotkania. Wystarczy jej zdobyć w nich tylko jeden punkt.

TABELA

Stal Ib Mielec	26	44:8	104:23
Stal Dęba	27	42:12	87:45
Wisłoka Dębica	27	40:14	78:33
Nafta Jedlicze	27	32:22	68:49
Czarni Jasło	27	32:22	62:54
Start Rymanów	28	31:25	70:58
LZS Przybysz.	27	29:25	57:51
Sta. Ib Dębica	27	28:26	52:57
Gryf Mielec	27	25:29	39:58
Sanovia Lesko	26	24:28	50:69
Krośnianka Ib	27	21:33	59:64
Górnik Ib Gor.	27	20:34	56:83
Resovia Ib	27	18:36	60:68
Wisłok Strzyż.	27	12:42	39:88
Sanoczanka Ib	27	8:46	24:105

Przed okręgową konferencją SZS

Krzepnie zrzeszenie młodzieży

Za 12 dni odbędzie się w Rzeszowie okręgowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza **Szkolnego Związku Sportowego.** Oceniony zostanie dwuletni dorobek tego najmłodszego zrzeszenia, skupiającego w swych szeregach młodzież szkół średnich wszystkich typów. Trzeba na wstępie podkreślić, że dzięki wysiłkowi wielu ludzi, przede wszystkim działaczy — rekrutujących się z grona nauczycieli i przychylnemu stanowisku naczelnych władz sportowych, to zrzeszenie młodzieży szkolnej, ten młody organizm zaczyna już krzepnąć, tak, że dzisiejsza pozycja SZS jest w naszym sporcie młodzieżowym ogromna. Ale związek ten nie może jeszcze pozwolić sobie na dalszą rozbudowę ilościową i jakościową międzyszkolnych klubów sportowych.

Pocieszającym jednak objawem jest fakt, że w wielu miejscowościach naszego województwa zaczynają odgrywać niepoślednią już rolę w ruchu sportowym. Odczuwa się przy tym tendencje dalszego wzmacniania MKS. Zauważyliśmy to zwłaszcza podczas odbywających się w tym okresie zebrań sprawozdawczo-wyborczych.

Tak np. podczas narady **MKS w Jarosławiu Jan Świstowicz** zastanawiał się nad sposobami i metodami wzmocnienia sekcji lekkiej atletyki, kierowania do niej najbardziej uzdolnionych. Nie pominięto również sprawy przynależności uczniów do MKS i klubów pozaszkolnych, a **dyrektor Technikum Budowlanego Mieczysław Dobrzański zwrócił słusznie uwagę na zbyt słabe zainteresowanie pracą MKS u dziewcząt.**

Sekcja gimnastyczna brała udział w 1958 roku w mistrzostwach Okręgowego Związku Gimnastycznego w Krakowie i w klasie młodzieżowej zajęła pierwsze miejsce. Podczas mistrzostw Polski juniorów w 1958 roku **Krzych zajął 10 miejsce, Link 12, Stawny 17, Basara 32, Steuden 34.**

Podczas tegorocznych mistrzostw okręgu krakowskiego w klasie młodzieżowej startowało 5 zawodników, w klasie trzeciej **Aleksander Gnoiński** zajął 6 pozycję, **Stanisław Andrachiewicz 14,** a w klasie drugiej **Władysław Krzych** uplasował się na 5 miejscu. W czerwcu tego roku podczas mistrzostw rzeszowskiego okręgu SZS w klasie młodzieżowej zawodnicy zajęli trzecią pozycję, a w klasie III — **St. Andrachiewicz i Andrzej Basara** w drugiej zdobyli minima. **Władysław Krzych** zaliczony został do kadry gimnastycznej SZS.

Drużyna piłki nożnej uczestniczyła w rozgrywkach trampkarzy i juniorów klasy B podokręgu przemyskiego. Obie drużyny startowały w rozgrywkach strefowych. Trampkarze zajęli drugie miejsce za **Katowicami** a juniorzy trzecie za **Kielcami i Katowicami.** W rozgrywkach tegorocznych, juniorzy w rundzie jesiennej zajęli pierwsze miejsce, wygrywając wszystkie spotkania.

Lekkoatleci uczestniczyli w tym sezonie w mistrzostwach klasy B juniorów i lidze juniorów. Koszykarze rozgrywali mecze o puchar ROZKosz oraz uczestniczyli w — mistrzostwach juniorów, zajmując 4 miejsce. Ze względu na to, że w woj. rzeszowskim nie ma rozgrywek mistrzowskich w grupie juniorów, z konieczności drużyna brała udział w rozgrywkach seniorów, uzyskując zupełnie dobre wyniki.

Najmłodszą w jarosławskim MKS jest sekcja koszykówki i startuje w rozgrywkach mistrzowskich klasy A.

Pocieszającym jest np. fakt, że należycie układa się współpraca MKS z PKKF. Również Komitet Powiatowy PZPR żywo interesuje się sprawami MKS, a nawet zarząd klubu składał sprawozdanie przed Komisją Sportu i Turystyki przy KP.

Smutnym natomiast jest brak jakiejkolwiek współpracy z klubami związkowymi, które nie przestrzegają zasady przynależności młodzieży do klubów pozaszkolnych. Natomiast wszyscy z wielkim uznaniem podkreślali pomoc i życzliwe ustosunkowanie się **do MKS dyr. Mieczysława Dobrzańskiego — dyrektora Technikum Budowlanego.**

Na zakończenie wybrano nowy zarząd. Przewodniczącym został ponownie **Ludwik Meinarowicz,** jego zastępcą **Jan Świątowicz,** sekretarzem **Alfred Skobylka.**

ZYGMUNT ZETER

Z OSTATNIEJ CHWILI

KOSZYKÓWKA I LIGA

Spotkania niedzielne

Polonia W-wa — Wybrzeże	69:47
Lech — Gwardia Wr.	84:69
Cracovia — Śląsk Wr.	71:91
Wisła — ŁKS	81:69
Sparta N. Huta — AZS W-wa	60:69

Górnik Gorlice — Sandecja Nowy Sącz 1:1 (1:1)

20 min. Majeran 1:0
22 min. samobójcza 1:1

W towarzyskim meczu piłkarskim, rozegranym w Gorlicach, miejscowy Górnik zremisował z III-ligowym zespołem woj. krakowskiego Sandecją 1:1. Samo spotkanie nie stało na zbyt wysokim poziomie, chociaż okresami widziało się nawet składne akcje obu drużyn. Sandecja była lepiej wyszkolona technicznie. Bramka zdobyta przez Majerana była dobrej marki.

Na zdjęciu: Siatkarki Studium Nauczycielskiego z Rzeszowa, które w ub. tygodniu zdobyły puchar WKKF w turnieju niezrzeszonych drużyn żeńskich. Impreza ta organizowana była przez rzeszowskie Ognisko TKKF. Foto — Kowal

Czy klub sportowy ma być przedsiębiorstwem?

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ponuje red. Wiesław Kaczmarek w katowickim Sporcie.

Dziś w każdej dziedzinie naszego życia stawiamy ludziom pracy coraz większe wymagania kwalifikacyjne. Zastanawiamy się nad przydatnością, fachowością, znajomością przedmiotu. Dlaczego więc nie mielibyśmy wprowadzić tego w organizacjach sportowych, stawiając na czele klubu płatnego fachowca — dyrektora, odpowiedzialnego za to niby sportowe przedsiębiorstwo?

Dokonana ostatnio ocena sytuacji gospodarczej w wielu klubach, wskazuje na brak dyscypliny finansowej, na częste przekroczenia funduszu płac i wszelkiego rodzaju wypłat, premii i wynagrodzeń. Zjawiska te są m. in. także wyrazem słabości kontroli wewnętrznej, kontroli oddolnej, społecznej, sprawowanej przez radę klubu.

Dochodzimy więc do konkretnego wniosku, że funkcje kontroli ze strony rady klubu trzeba w obecnej sytuacji gospodarczej potraktować jako jej bardzo istotne zadanie. Przecież dążymy chyba do tego, by rada ta była w przyszłości organem współudziału członków w zarządzaniu klubu. Miałaby więc nie tylko prawo kontroli, ale i stanowienia w zasadniczych sprawach dotyczących działalności i całokształtu rozwoju sportu.

Prócz tego w wielu klubach i organizacjach sportowych spotykamy się ze zjawiskiem niezrozumienia i niedoceniania wagi i roli partyjnego kierownictwa i oddziaływania. Grupy partyjne mają być siłą zespalającą różne inicjatywy i wysiłki w jednolity nurt podnoszenia poziomu sportu z jednej strony oraz umasowienia kultury fizycznej z drugiej strony...

Prochu bynajmniej nie wymyśliłem, ale, jak wielu innych, zdaję sobie sprawę doskonale z tego, że czas najwyższy rozstrzygnąć jedną sprawę. Czym właściwie ma być w przyszłości klub sportowy jedno lub wielosekcyjny? Gdyż zgódźmy się z tym, że obecnie jest w pewnym swoim rodzaju przedsiębiorstwem. Jeżeli więc jest to rzecz nieodwracalna, to w takim razie zastosujmy do niego te same kryteria, jakie stosujemy do wszystkich zakładów państwowych czy też uspołecznionych. I w takim przypadku klub sportowy nie może być czymś ekskluzywnym i rządzić się swoimi odrębnymi ustawami.

Tematu tego nie wyczerpałem, bo jest to w tej chwili rzecz bardzo żmudna, wymagająca nieustannych studiów. Mam wrażenie, że z pomocą przyjdą działacze w dyskusji, którą tym artykułem pragnę zainicjować.

ZBIGNIEW RYBAK

I LIGA

GÓRNIK ZABRZE — LECHIA GDAŃSK 3:2 (2:2)

Zabrscy górnicy, którzy mają już zapewniony tytuł mistrza Polski pokonali na własnym boisku Lechię Gdańsk 3:2 (2:2). Bramki strzelili **Frąckiewicz i Adamczyk dla Lechii oraz Pohl 2 i Kowal z** karnego dla Górnika.

Spotkanie stało na słabym poziomie. Górnicy, potraktowali spotkanie raczej ulgowo. Szczególnie słabo wypadły linie defensywne, w których zabrakło stopera **Floreńskiego. Najlepszym zawodnikiem był Pohl.**

POLONIA BYDG. — LEGIA W-WA 1:1 (1:0)

Polonia Bydgoszcz w meczu z Legią Warszawa uzyskała ciężko wywalczony remis 1:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Polonii w 6 min. Kowalski, a dla gości w 77 min. Brychcy.

Był to jeden z najsłabszych meczy jaki w tym sezonie rozegrała Polonia na swym boisku. Drużyna warszawskiej Legii z wyjątkiem pierwszych paru minut była zespołem bardzo wyrównanym i groźnym, znacznie lepszym od gospodarzy technicznie.

W Legii należy wyróżnić **Strzykalskiego i Zientarę.**

GWARDIA W-WA RUCH CHORZÓW 2:1 (1:0)

Niezbyt ciekawe było spotkanie o mistrzostwo I ligi piłkarskiej między stołeczną Gwardią i chorzowskim Ruchem. Mała stawka meczu, brak większej ilości widzów, wszystko to wpłynęło na „ulgowy" przebieg. Zwyciężyła ostatecznie Gwardia 2:1 (1:0), dla której bramki zdobyli: **Gawroński i Lewandowski.** Bramkę dla Ruchu uzyskał w zamieszaniu podbramkowym Łysko.

PRZY STOLIKU BRYDŻOWYM

W towarzyskim meczu WDK II Rzeszów zremisował z Czarnymi Rzeszów 62:61. We **wtorek** WDK II spotka się z Budowlanymi Rzeszów.

Stadion str. 2

Lekkoatletyka

Z inicjatywy dębickiego PKKF, przy wybitnej współpracy miejscowej Wisłoki, odbyły się zawody lekkoatletyczne o puchar KP PZPR. Startowało 6 zespołów. Pierwsze miejsce i zarazem puchar Komitetu Powiatowego PZPR — Dębica zdobyła drużyna Wisłoki, która w ogólnej punktacji zawodów wyprzedziła Technikum Ekonomiczne, Liceum Ogólne, LZS Jastrzębka Stara, LZS Jaźwiny i LZS Wiewiórka.

Ludowe zespoły sportowe w obliczu wyborów

Trudnym i wymagającym poważnej mobilizacji sił i środków jest stojące przed zrzeszeniem LZS zadanie przeprowadzenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej we wszystkich ogniwach. Daje ona okazję nie tylko do dokonania wyboru nowych władz, lecz przede wszystkim do podsumowania dorobku, osiągniętego w tym roku i w okresie XV-lecia PRL, organizacyjnego uporządkowania wszystkich spraw, a ponadto nakreślenia nowych zadań.

Jednym z podstawowych obowiązków będzie organizacyjne ujęcie wszystkich kół zrzeszenia. Nie można pominąć żadnego LZS, szczególnie tego słabego, być może do tej pory nie figurującego nawet w ewidencji Rady Powiatowej, chociaż tli w nim jeszcze iskierka życia sportowego. Koniecznym jest dotarcie do każdego, by pomóc młodzieży w rozwiązaniu istniejących trudności.

Wykonanie tego zadania będzie możliwym, jeżeli potrafi się skupić wokół tej kampanii dużo aktywu. Zebrania winny być ważnym wydarzeniem w życiu wsi, spółdzielni produkcyjnej, PGR. Zainteresujmy nimi wszystkich mieszkańców, władze, urzędy i instytucje, a szczególnie tę młodzież, która żyje na wsi poza LZS.

Naczelnym zadaniem jest powiększenie stanu liczebnego zrzeszenia. Tempo wzrostu ilościowego w większości powiatów jest za powolne. Kampania wyborcza winna rozpocząć długofalową pracę w kierunku pozyskiwania nowych zastępów młodzieży. Od tego, jak przeprowadzone zostaną zebrania w LZS, jak rozpocznie się tam realizację długofalowych zadań, zależeć będzie w poważnym stopniu przeprowadzenie konferencji powiatowych, wojewódzkiej i zjazdu krajowego.

Nieodzowną rzeczą jest zwrócenie się przez rady powiatowe do instancji ZMW i PKKF o roboczy współudział w całej kampanii oraz współuczestnictwo w jej przeprowadzeniu.

Formy i metody tego współuczestnictwa trudno nakreślić z góry, trzeba je ustalać na miejscu w zależności od istniejących warunków lokalnych. Niemniej jednak koniecznym jest dokonanie wysiłku, jeżeli dotąd stosowane formy i metody współdziałania były niedostatecznymi lub niezaspokajającymi potrzeb, by to współdziałanie rozszerzyć, wzbogacić.

Obok tego, wysoce pożądanym jest spowodowanie w Komitetach Powiatowych PZPR przeprowadzenie przez istniejące przy nich Komisje Sportu i Turystyki oceny działalności zrzeszenia na danym terenie przed przeprowadzeniem konferencji powiatowych.

Zadania stojące przed zrzeszeniem stwarzają dla każdego działacza wdzięczną rolę wzbogacenia metod działalności, włożenia osobistego wkładu pracy w celu podniesienia na wyższy poziom rad, stania się w pełni użytecznymi.

Mówiąc o wszystkich zadaniach wiążących się z kampanią musi się mieć na uwadze w głównej mierze włączenie do pracy we władzach zrzeszenia ludzi zasługujących w pełni na miano działacza. Prawdą, stokrotnie udowodnioną przez życie jest, że od tego, jacy ludzie zostaną wybrani do władz zrzeszenia, jakie tendencje oni reprezentują, jaki jest stosunek do kierunku stale aktualnego i realizowanego przez LZS kierunku na pracę masową, tak będą pracowały nowo wybrane rady.

Pożądanym jest, by do rad LZS prócz długoletnich i ich działaczy wybierać przede wszystkim nauczycieli szkół, działaczy młodzieżowych, spółdzielczych, działaczy partii politycznych, cieszących się ogólnym poważaniem.

Okres wyborczy winien również uregulować, poprawić, udoskonalić, rozszerzyć działalność sekcji społecznych różnych dyscyplin sportu usytuowanych przy radach powiatowych.

Stawiać należy na nauczycieli dlatego, że szkoła jest główną bazą, przyszłością sportu wiejskiego i właśnie dlatego nauczyciele są wysoce pożądani we władzach LZS.

Obecny bujny rozwój gospodarki wiejskiej wymaga, by i zrzeszenie LZS współuczestniczyło w tym rozwoju. Jedną z form tego — to organizacyjne wiązanie się ze spółdzielczością wiejską oraz kółkami rolniczymi.

W toku tej napiętej pracy wyborczej trzeba mieć na uwadze również sprawy, które ruch sportowy na wsi łączą z ogólnymi sprawami sportu. W tym okresie będą się też odbywać wybory władz okręgowych różnych związków sportowych. Tych spraw trzeba ciągle pilnować. Ten rok wprawdzie nieco poprawił sytuację zrzeszenia, w tym względzie, ale nie załatwił wszystkich potrzeb i proporcji, na jaką wiejski ruch sportowy zasługuje. Powodzenie całej pracy tego typu zależne będzie przede wszystkim od atmosfery, jaka będzie wokół niej wytworzona.

*

PS. Jak dowiedzieliśmy się, w Dębicy odbyło się zebranie Komisji Sportu i Turystyki przy Komitecie Powiatowym PZPR, poświęcone omówieniu sprawy zbliżających się zebrań sprawozdawczo - wyborczych w ludowych zespołach sportowych.

— Moglibyście nam pomóc, a nie gapić się bezczynnie! — krzyknął nagle oficer.

Rozejrzałem się dokoła.

— Do was mówię, do was!

— Do mnie? — zdziwiłem się.

— A co? Nie jesteście Polakiem?

— Jestem, ale...

— Co „ale"? Co „ale"? — rozzłościł się podporucznik patrząc na mnie z nieukrywaną pogardą.

Zawahałem się przez moment.

— Panie poruczniku! Po co ta barykada?

— Niemcy jadą tą szosą. Za kilka godzin tu będą. Zatrzymamy ich.

— Tą barykadą?!

— Durniu jeden! — wrzasnął młodzik — to ty nie wiesz, że oni mają czołgi z tektury?

Zdumiałem się. To było coś nowego. Co prawda widziałem w Trzeciej Rzeszy czołgi ogromne jak chałupa, ale z daleka. Kto wie? Może istotnie były z tektury, a nasz wywiad dobrze się orientował. W takim razie byle kłonica w krzepkich rękach i kosz do śmieci, mocno obsadzony w kupie kamieni stanowiły istotnie przeszkodę nie do przebycia.

— 29 —

Poczułem w sobie nagły przypływ animuszu i nadmiar sił szukających ujścia.

— Rozkaz, panie poruczniku! Zaraz dokończymy barykadę! — krzyknąłem prawie z radością i z entuzjazmem zabrałem się do roboty. Tymczasem udobruchany podporucznik wraz z częścią ludzi zajął się rekwizycją żelaznych łóżek w pobliskich domach. Łóżka bowiem stanowiły najważniejszy element w budowie barykady przeciwczołgowej.

Jeden ze współpracujących ze mną cywilów, nędznie ubrany robotnik, spojrzał w pewnej chwili na mnie spod oka i rzekł:

— Psu na budę zda się nasza robota.

— Nie uważam — odparłem z pewnym przekonaniem — bo skoro propaganda hitlerowska była dęta, to i uzbrojenie mogą mieć dęte.

— A dlaczego spodziewamy się ich w Warszawie? Niby nasze wojska biją ich wszędzie, ale co wyższa szarża lub dygnitarz trzęsą portkami ze strachu i wieją ze stolicy.

Aczkolwiek uwaga mego rozmówcy nie była pozbawiona logiki, chciałem podjąć dyskusję. Przypomniałem sobie jednak ostrzeżenie portiera Hotelu Europejskiego, że pewne słowa mogą być uważane za defetyzm i zamilkłem. Może w ten sposób prowokowano mnie do zbyt szczerych wypowiedzi? Widziałem bowiem niedawno fakty, które przemawiały raczej za słusznością opinii nędznie ubranego robotnika. Spojrzałem z zastanowieniem na niego. Stanowczo nie mógł być „tajniakiem". Miał siwe, mazurskie oczy, pogodny owal twarzy i tylko usta skrzywione były uśmiechem goryczy.

Prawdopodobnie spostrzegł moją przejściową nieufność, bo zakończył rozmowę słowami:

— Jak pan się boi to może pan ze mną nie gadać. Ja wiem swoje. Psu na budę zda się ta barykada. Tylko chłopcy niepotrzebnie poginą kiedy będą jej bronili.

Z pasją zacząłem wciskać łóżka w sterte wózków i koszy do śmieci, chcąc wysiłkiem fizycznym powstrzymać ulatniający się animusz i optymizm. Nie lubię jak z człowieka robi się huśtawkę, a w tym wypadku bujano mną zdrowo.

— 30 —

Słońce zaszło kiedy skończyliśmy stawianie barykady. Wracając do hotelu zastanawiałem się jak spędzą noc ludzie, którym zabrano łóżka „w obronie ojczyzny" i jaki opór stawiłaby barykada, gdybym wjechał w nią całym pędem Rolls Royce'm hrabiego. Zderzaki były mocne, a motor z kompresorem.

W hotelu udałem się do swego pokoju, który znajdował się tuż obok apartamentu hrabiego. Wykąpałem się i przebrałem w wieczorowy garnitur, po czym zszedłem na dół do restauracji.

Wszystkie stoliki były zajęte. Zamierzałem już opuścić salę gdy nagle spostrzegłem wytwornie ubranego mężczyznę, dającego mi znaki abym się przybliżył. Był to popularny w sferach artystokratycznych stolicy młody książę R. Podszedłem do jego stolika, na którym stał Martell z pięcioma gwiazdkami do połowy opróżniony. Książę miał mętne spojrzenie i żywo gestykulował. Był już „pod gazem".

(cdn)

Z sali sądowej

Bigamista, chuligan i włamywacz skazany na 6 lat więzienia

Przed Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie stanął ostatnio 28-letni bigamista, chuligan i włamywacz w jednej osobie — Tadeusz Kubicz ze Zwięczycy pow. Rzeszów. Jak wynikało z aktu oskarżenia, Kubicz był trzykrotnie już karany za różne przestępstwa więzieniem.

Ukrywając się przed milicją po awanturze wywołanej w mieszkaniu Jana Zająca w Racławówce w lipcu ubr. — wyjechał do swego znajomego w miejscowości Karczno pow. Szczecin, gdzie rzekomo znalazł stary rewolwer, a następnie oczyściwszy go — dokonał napadu rabunkowego z bronią w ręku na GS w Racławówce — Zabierzowie, gdzie skradł zegarek, czekoladę i 3.212 zł w gotówce.

Kubicz to również bigamista. Podczas pobytu w Brzozowicach — Kamieniu pow. Tarnowskie Góry, gdzie pracował jako górnik, zawarł związek małżeński z Franciszką Nieszpór. Pożycie ich trwało bardzo krótko. Kubicz pewnego dnia zabrał wszystkie swoje rzeczy i wyjechał do Karczna. Tam poznał córkę sąsiada Jadwigę Krajewską, której również zaproponował małżeństwo.

Aby zrealizować swój zamiar, Kubicz przyjechał do Zwięczycy, gdzie skradł swej siostrze dowód osobisty i wyciąg z aktu urodzenia, a następnie podrobił na nich własne imię i na podstawie takich dokumentów zawarł ślub.

Podczas rozprawy Kubicz przyznał się do winy. Sąd, biorąc pod uwagę szczególne nasilenie złej woli oskarżonego i szkodliwość tego rodzaju „wyczynów" skazał Tadeusza Kubicza na 6 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 3 lata. (j)

Łosoś w bieszczadzkich rzekach

Członkowie koła Polskiego Związku Wędkarskiego w Lesku, oprócz odłowu ryb, prowadzą też intensywnie zarybianie rzek toczących swe wody w Bieszczadach. Ostatnio wpuszczono do rzek Hoczewka i Solinka 35 tys. sztuk narybku łososia.

Wędkarzom z Leska dużą pomoc w sprawach hodowlanych udziela Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Wędkarskiego w Rzeszowie. (bez)

Tragiczny finał nielegalnego przerywania ciąży

Sąd Wojewódzki dla woj. warszawskiego ogłosił wyrok w sprawie pielęgniarki pogotowia ratunkowego w Pruszkowie Wandy Pakulskiej, która dokonując nielegalnie zabiegu przerywania ciąży u Reginy G. spowodowała nieumyślnie jej śmierć.

Regina G. przewieziona do szpitala w Żyrardowie zmarła po kilku dniach na skutek powikłań spowodowanych przerwaniem ciąży.

Wanda Pakulska, która odpowiadała również za przeprowadzenie podobnych zabiegów u dwu innych kobiet — skazana została na łączną karę 5 lat więzienia oraz pozbawienie wykonywania swego zawodu na okres lat 2.

Pracownicy poszukiwani

10 MALARZY — Lakierników, specjalistów na okres 3 tygodni do wykonania prac malarskich w Teatrze im. Siemaszkowej w Rzeszowie zatrudni natychmiast Państwowo-Prywatne Przedsiębiorstwo Robót Budowlano-Remontowych S-ka z o. o. w Rzeszowie. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Biura, przy ul. Lwowskiej 6. K-2593/2

PRACOWNIKA na stanowisko GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO przyjmie natychmiast **Zarząd** Robotniczej Spółdzielni Pracy Przemysłu Szklanego „Młodzież" w Polance k/Krosna n/Wisłokiem, woj. rzeszowskie. Wymagane — wyższe wykształcenie i dwuletnia praktyka lub średnie wykształcenie i pięcioletnia praktyka w księgowości. Wynagrodzenie wg taryfikatora płac obowiązujących w spółdzielczości pracy, uregulowane uchwałą CZSP nr 390 z dnia 13. XII. 1957 r., Biuletyn nr 30. K-2599

INŻYNIERA lub TECHNIKA ELEKTRYKA przyjmie natychmiast Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie Wydział Rolnictwa i Leśnictwa. Warunki — do omówienia. Zgłoszenia: IV p., skrzydło A, pok. nr 449 (w godz. urzędowych). K-2590/3

Ogłoszenia drobne

Podziękowania

DR RODOWSKIEMU, dr Cyrnkowi, dr Falgierowi i Siostrom ze Szpitala MSW Rzeszów za niezwykle serdeczną i bezinteresowną opiekę — gorące podziękowanie składa Paśkiewicz Augustyn. K-1552

DR KOŚCIUSZKIEWICZOWI TADEUSZOWI, Trojnarowi Zygmuntowi oraz felczerowi Pazdanowi za trafne postawienie diagnozy i rozpoznanie choroby — składa serdeczne podziękowanie pacjent Wilk Henryk. Pg-1240

Lokale

POSZUKUJĘ pilnie pokoju sublokatorskiego w Rzeszowie. Zgłoszenia pisemne: Biuro Ogłoszeń, Rzeszów. G-1555

Sprzedaż

SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH Głowiński Jan w Ropczycach — sprzeda każdą ilość cegły pełnej, dziurawki, drut zbrojeniowy, kafle, taras, papę, lepik oraz inne materiały. Pg-1241

SPRZEDAM motocykl m-ki „BMW R35-350" (w idealnym stanie). Wiadomość: Rzeszów, ul. Nowotki 546, tel. 3862. G-1554

DOM murowany (5 pokoi i 2 kuchnie) 1800 m² ogrodu w Przemyślu przy ul. Chrobrego 9 sprzeda Jan Wlazło (wieś Morawsko, pow. Jarosław). G-1549

MOTOCYKL „Simson-Sport" (nowy) — sprzedam. Wiadomość: Łańcut, postój taksówek. G-1547

SPRZEDAM samochód „DKW-F7" stan dobry. Kawalec Mieczysław, Dębica — Fabryka Farb i Lakierów (bloki, m. 12). Pg-1918

Zguby

TOKARSKI Franciszek zgubił kartę rowerową wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. MRN w Rzeszowie (nr ramy B-532875). G-1551

MARZĘCKA Elżbieta zgubiła legitymację szkolną nr 745923 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące nr 2 w Rzeszowie. G-1553

STACHOWICZ Józef, zam. Wola Chorzelowska, pow. Mielec zgubił książeczkę węglową nr 592 wydaną przez WSK Mielec. Pg-1239

UNIEWAŻNIA się skradzioną pieczątkę o treści: Miejski Handel Detaliczny Artykułami Nabiałowymi w Dębicy Sklep nr 5 Rynek nr 39. K-2595

Nauka

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. K-2550/10

Różne

300 matrymonialnych ofert otrzymasz — przesyłając 10 zł znaczkami SYRENKA — Elektoralna 11. K-2601/10

OGŁOSZENIA I REKLAMY DO „NOWIN RZESZOWSKICH"

PRZYJMUJE

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM WYDAWNICTWA PRASOWEGO „Nowiny Rzeszowskie" RSW „Prasa" w Rzeszowie, ul. Żeromskiego 5 (na parterze, w gmachu KW PZPR), tel. 46—52

CENY OGŁOSZEŃ:

1. OGŁOSZENIA DROBNE: poszukiwania pracy, zguby; cena — 2 zł za słowo
kupno, sprzedaż, podziękowania, różne; cena — 3 zł za słowo. Płatne osobiście na miejscu lub za pośrednictwem najbliższych Urzędów Pocztowo-Telekomunikacyjnych.
2. PRACOWNICY POSZUKIWANI (przez instytucje i przedsiębiorstwa oraz organizacje społeczne). Cena 40 zł za wiersz dwuszpaltowy druku.
3. PRZETARGI, KOMUNIKATY, ZAWIADOMIENIA, OBWIESZCZENIA LICYTACJI itp. Cena dwuszpaltowego wiersza w druku wynosi — zł 50.
4. OGŁOSZENIA WYMIAROWE (umieszczane w ramce). Cena 1 mm wysokości przez szerokość szpalty tj. 45 mm — 7 zł.
5. NEKROLOGI (w ramce). Cena 1 mm wysokości przez szerokość szpalty tj. 45 mm — 5 zł.

UWAGI:

a) Ogłoszenia od 2 — 5 mogą być płatne gotówkowo lub kredytowo tj. drogą bankowego przelewu (do 1.500 zł) lub inkasa (ponad 1500 zł).
Do pism przewodnich z podaniem warunków płatności i podpisem gł. księgowego oraz kierownika instytucji i charakterystyki budżetowej (klasyfikacji) prosimy dołączać tekst ogłoszeń w dwóch egzemplarzach.
b) Ogłoszenia zamieszczane w numerze gazety podwójnym tj. sobotnio — niedzielnym oraz w numerach świątecznych kosztują 50 proc. drożej.
c) Ogłoszenia umieszczane w tekście redakcyjnym (wewnątrz numeru) kosztują 50 proc. drożej.
d) Osoby zlecające ogłoszenia, dla których przyjmuje Biuro Ogłoszeń korespondencje (oferty) wpłacają dodatkowo (jednorazowo) — zł 5.
e) Składanie ofert — bezpłatne.
f) Za tekst ogłoszeń Redakcja, a za terminowość druku — Biuro Ogłoszeń, odpowiedzialności nie biorą.

BO/59/2

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU SZKLANEGO „Młodzież" w Polance k/Krosna n/Wisłokiem, woj. Rzeszów po reorganizacji działu laboratoryjnego

prowadzi punkt usługowy

regeneracji strzykawek lekarskich pojemności 2,5,10 i 20 cm³. Spółdzielnia zapewnia krótkie terminy dostawy po zregenerowaniu K-2600

PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ WYDZIAŁ ZDROWIA w Ustrzykach Dolnych

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie kapitalnego remontu w budynku izby porodowej w miejscowości Ropience oraz kapitalnego remontu magazynu na opał przy żłobku dziecięcym w Ustrzykach Dolnych. W/w remonty winny być wykonane z materiałów oferenta. Oferty należy składać do dni 10 od momentu ukazania się niniejszego ogłoszenia w druku, w biurze Wydziału Zdrowia Prezydium PRN w Ustrzykach Dolnych ul. 1 Maja 14. Termin wykonania remontu upływa z dniem 20 grudnia 1959 r. Do złożenia ofert zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K-2598

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ w Jarosławiu Rynek 1

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie ROBÓT MALARSKICH na budowie kina w Rudniku. Oferty należy składać w biurze przedsiębiorstwa do dnia 5. XI. 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6. XI. 59 r. Bliższych informacji udziela Dział Techniczny przedsiębiorstwa.

K-2597

W Wojtkowej (pow. Ustrzyki) miał miejsce wypadek motocyklowy. Ob. Wołyński jadąc motocyklem marki „Junak" z nadmierną szybkością w dodatku w stanie nietrzeźwym, najechał na furmankę powożoną przez ob. Obnowskiego. Niefortunny motocyklista doznał obrażeń ciała i odwieziony został do szpitala. Dochodzenia prowadzi KP MO Ustrzyki. (czyk)

* * *

W godzinach wieczornych 23 bm. w Urzejowicach pow. Przeworsk lokomotywa kolejki wąskotorowej Przeworsk — Dynów uderzyła na przejeździe w furmankę naładowaną cementem. Wóz został doszczętnie rozbity a woźnica, Tadeusz Piątek, poniósł śmierć na miejscu. KP MO w Przeworsku prowadzi dochodzenia.

* * *

W Nienadowej (pow. Przemyśl), podczas kopania ziemi ze skarpy nieopodal własnego domu, przysypany został 35-letni Józef Wajda. Poniósł on śmierć na miejscu. MO w Przemyślu prowadzi szczegółowe dochodzenia.

* * *

Ostatnio miał miejsce tragiczny w skutkach wypadek, spowodowany lekkomyślnością. Otóż na będący w biegu traktor usiłował lekkomyślnie wskoczyć (na szosie w miejscowości Rączyna pow. Przeworsk) — Stanisław Fujarowicz. Niestety potknął się w czasie wskakiwania o stopień i dostał się pod koła ciągnika, ponosząc śmierć na miejscu. (j)

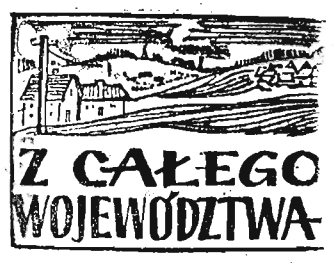

Poniedziałek

2

listopada 1959 r.

APTEKI

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 81, pl. Wolności 17
Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56
MIELEC
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 54, ul. Kościuszki 5
STALOWA WOLA
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 84, ul. Staszica 9
PRZEWORSK
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 67, Rynek 137
DĘBICA
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 15, ul. Spółdzielcza 7
ŁAŃCUT
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 48, ul. Rzeźnicza 7
PRZEMYŚL
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 62, ul. 3 Maja 1
JAROSŁAW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 25, ul. Grunwaldzka 2
KROSNO
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 82, ul. K. Marksa
GORLICE
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 20, ul. 1 Maja 12
JASŁO
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 30, Rynek 22
SANOK
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 70, ul. Świerczewskiego 2

KINA

RZESZÓW
ZORZA (ul. 3 Maja) — Zmysły (wł. l. 18) godz. 15.30, 18.00 i 20.15
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Dom pod urwiskiem (węg. l. 18) dod. Mój życiorys godz. 17 i 19
ŚWIT (ul. Langiewicza) — Wąwóz grozy (rum. l. 12) dod. Wizyta przyjaźni w Rumunii godz. 17 i 19
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Eskadra „Nietoperz" (NRD l. 18) dod. Czeskie rococo godz. 17 i 19
APOLLO (Staromieście) — Lunatyk (fr. l. 14) dod. Warszawa 1956 godz. 17 i 19
WDK (ul. Okrzei 7) — Siódma pieczęć (szw. l. 16) godz. 17 i 19
STRZYŻÓW
ODRODZENIE — Kadet Rousselle (fr. l. 12)
MIELEC
Bajka — Trzecia licealna (wł. l. 16)
Tęcza — Romans pajaca (fr. l. 16)
TARNOBRZEG
Wisła — Marynarzu, strzeż się (ang. l. 14)
DĘBA
Metalowiec — W okopach Stalingradu (radz. l. 12)
STALOWA WOLA
Wrzos — Sygnały (pol. l. 16)
Ballada — Kanał (pol. l. 16)
NISKO
San — Nocny nalot (ang. l. 12)
ŁAŃCUT
Znicz — Pociąg (pol. l. 16)
KOLBUSZOWA
Grażyna — Człowiek w przestworzach (ang. l. 12)
LEŻAJSK
Radość — Mój ukochany (radz. l. 16)
PRZEWORSK
Warszawa — Niedobre spotkania (fr. l. 16)
ROPCZYCE
Przyjaźń — Windą na szafot (fr. l. 18)
ROZWADÓW
Polonia — Rebeka (USA l. 18)
PRZEMYŚL
Olimpia — Melduję posłusznie (czeski l. 16)
Bałtyk — Marynarz z „Komety" (radz. l. 12)
JAROSŁAW
Oka — Piękno i rytm (jug. l. 7)
LUBACZÓW
Melodia — Winchester 73 (USA l. 12)
KROSNO
Pionier — Kości rzucone (fr. l. 18)
BRZOZÓW
Robotnik — Pilot odrzutowców (radz. l. 12)
JASŁO
Syrena — Wieczór kuglarzy (szw. l. 18)
GORLICE
Górnik — Moralność p. Dulskiej (czeski l. 16)
SANOK
Pokój — Ucieczka skazańca (fr. l. 12)
IWONICZ
Wczasowicz — Lotna (pol. l. 16)
USTRZYKI
Orzeł — Młyn szczęścia (rum. l. 18)
UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

Rejon budynków PKP ma czas...

Jeszcze w kwietniu br. pisaliśmy jak to pracownicy PKP z rejonu Lubaczowa i pobliskich stacji starają się bezskutecznie od roku 1956 o uruchomienie na stacji w Lubaczowie przychodni dentystycznej.

Pracownicy tamtejsi na leczenie, czy stosowne zabiegi dentystyczne muszą każdorazowo udawać się do Jarosławia, tracąc na to niezmiennie cały dzień.

Niegdyś sprawa rozbijała się o brak stosownego na ten cel lokalu, a na otwarcie przychodni dentystycznej w nieodpowiednim lokalu nie chciało się zgodzić kierownictwo Okręg. Przychodni Lekarskiej PKP w Rzeszowie.

Obecnie, gdy po wielu wysiłkach wygospodarowano odpowiedni lokal i uzyskano zapewnienie ze strony służby zdrowia PKP, przychodnia od kilku miesięcy mogłaby być już czynna. Mogłaby — ale nie jest.

Od kilku miesięcy sprawa rozbija się ze względu na nieudolność pracowników Rejonu Budynków Rzeszowskiego Oddziału Drogowego PKP, „których zęby nie bolą i którzy mają czas", jak mówią lubaczowianie, a od których zależy przystosowanie lokalu do jego nowych zadań i odremontowanie go.

Jeżeli już mówimy o działalności rejonów budynków PKP, to należałoby podkreślić, że pretensje lubaczowskich pracowników PKP pod ich adresem nie są jedyne, a jest ich o wiele więcej. M. in. zarzuca się im, że najchętniej coś robią tam, gdzie jest najbliżej do pociągu oraz tam, gdzie najczęściej przejeżdża naczelnik oddziału i dyrektor OKP, którym ich praca najłatwiej wpadnie w oczy. Za to trudno ich dojrzeć na oddalonych strażnicach, na których dziurawe dachy i poobrywane i przerdzewiałe rynny powodują niszczenie budynków, zawilgocenie ścian i choroby mieszkańców.

Dawniej, gdy nie było jeszcze rejonu budynków, zawiadowcy odcinków drogowych PKP, którym te sprawy podlegały, mając o wiele więcej obowiązków, radzili sobie z tym zagadnieniem o wiele lepiej, sprawniej, a co najważniejsze — o wiele taniej.

Sprawniej i taniej — bo każdy robił na swoim terenie i rzemieślnicy pracowali pełne 8 godzin, podczas gdy dziś dojeżdża się do pracy dziesiątkami kilometrów, płaci się diety, a na produktywną pracę pozostaje często połowa przewidzianego czasu.

Coś tu nie gra. Warto się nad tą sprawą zastanowić.

Stanisław Beczek

Atrakcyjną imprezę rozrywkową zorganizował dla mieszkańców Rzeszowa Wojewódzki Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy. Już w czwartek 5 bm. w sali kina Świt przy ul. Langiewicza w Rzeszowie z okazji inauguracji Tygodnia Trzeźwości — wystąpią:

ALINA JANOWSKA

ZOFIA GRABIŃSKA

BRONISŁAW DARSKI

JERZY POŁOMSKI

oraz popularny felietonista Rozgłośni Krakowskiej Polskiego Radia

ANTONI WASILEWSKI

W imprezie weźmie również udział zespół jazzowy Henryka Głowackiego i Jana Babuli.

Początek imprez o godz. 16 i 18.30. Przedsprzedaż biletów w „Orbisie".

Jarosławscy nauczyciele podejmują zobowiązania na rzecz budowy szkół

W Jarosławiu odbyły się rejonowe konferencje nauczycieli, na których m. in. przeprowadzono analizę dotychczasowego przebiegu wpłat na SFBS.

Nauczyciele 3 rejonu szkolnego podjęli uchwałę, w myśl której zobowiązują się świadczyć 0,5 proc. od uposażenia, aż do roku 1965 włącznie. Podejmujący to zobowiązanie wezwali równocześnie do podjęcia podobnych wszystkie zakłady pracy z terenu miasta i powiatu, a w szczególności Jarosławskie Zakłady Mięsne.

Nauczyciele Ogniska nr 1 w Jarosławiu i okolicznych szkół, po zapoznaniu się z sytuacją zbiórkową na rzecz SFBS, podjęli analogiczne zobowiązanie. Ponadto postanowili oni włączyć się aktywnie do pracy w gromadzkich komitetach zbiórkowych biorąc udział w zbiórkach, aby w ten sposób zapewnić jak najwyższą realizację wpływów na wspomniany cel od ludności wiejskiej.

Zebrani na konferencji rejonowej nauczyciele wezwali do podjęcia zobowiązań pracowników Prez. PRN w Jarosławiu.

Sądzić należy, że okazana ze strony nauczycielstwa gotowość świadczenia, jak również niesienia pomocy w akcji zbiórkowej na SFBS i rzucone wezwania nie pozostaną bez echa.

(j. w.)

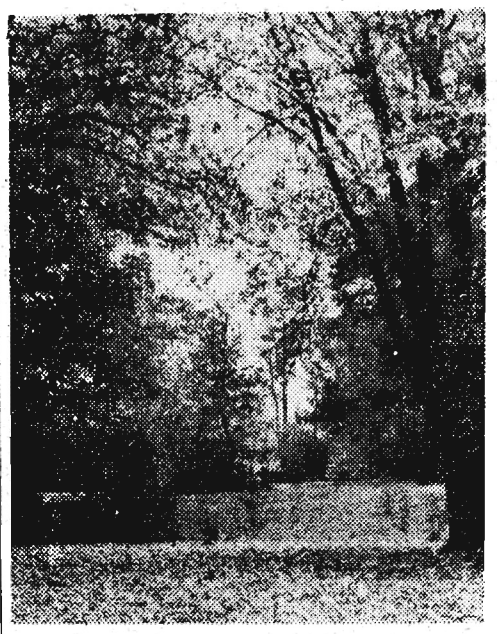

W przeworskim parku jesienią...

Foto - Kopeć

Przyjemnie będzie oglądać kronikę filmową własnego miasta

W miejse dawnego koła fotograficznego, powołano ostatnio przy mieleckim Domu Kultury zespół Foto-Filmu, którego przewodniczącym został Mieczysław Gwóźdź, wielki miłośnik zdjęć, od 33 lat związany z fotografiką.

Zespół ten zajmie się w pierwszym rzędzie popularyzacją fotografiki wśród młodzieży szkolnej i starszego społeczeństwa.

W dalszych planach zostanie uruchomiona przy zespole sekcja kinematograficzna, która przystąpi do filmowania ciekawych momentów z życia miasta i wyświetlania w formie kronik. Potrzebny aparat na wąską taśmę został już zakupiony.

W Wólce Pełkińskiej
Ośrodek Zdrowia jakich mało

Trwająca drugi rok budowa Ośrodka Zdrowia w Wólce Pełkińskiej (pow. Jarosław), dobiega już końca. Obecnie budynek ten stoi pod dachem i wszystko wskazuje na to, że już wkrótce mieszkańcy Wólki Pełkińskiej i okolic korzystać będą z tej wzorowej placówki zdrowia.

Znajdą w niej pomieszczenie nie tylko gabinety lekarskie i dentystyczne, ale również poradnia dla matki i dziecka. Pomyślnie rozwiązano tu problem mieszkań dla personelu przez wybudowanie 8 izb mieszkalnych. Ponadto budynek jest skanalizowany i zelektryfikowany.

Warto wiedzieć, że ośrodek zdrowia zbudowali mieszkańcy, korzystając z częściowej pomocy państwa wyrażającej się zaledwie 30 proc kosztów.

(em)

Rosną szeregi ZMS

Związek Młodzieży Socjalistycznej w pow. dębickim liczy obecnie ogółem 1.350 dziewcząt i chłopców, którzy pracują w różnych zakładach i instytucjach na terenie miast. Dobrą pracą związkową może poszczycić się młodzież Zakładów Przemysłu Gumowego „Dębica", gdzie w kilku grupach działania skupionych jest 250 młodych robotników i pracowników umysłowych. W Państwowych Zakładach Tworzyw Sztucznych w Pustkowie skupionych jest w kole ZMS 150 osób, a w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego Dębica — 140 dziewcząt i chłopców.

W ostatnich tygodniach powstała nowa grupa działania ZMS w spółdzielni kaflarskiej „Kaflarz" w Dębicy, licząca w tej chwili 14 członków.

(Jag)

Dobrze nosi na krośnieńskiej fali

W ostatnich dniach kilku pilotów szybowcowych Aeroklubu Podkarpackiego w Krośnie uzyskało piękne wyniki — przewyższenie 3 tys. m. Serię tę zapoczątkował na szybowcu typu „Mucha 100-A", wyprodukowanym w ZSLS w Krośnie, pilot Józef Kusiba, który w locie na fali wzbił się na wysokość 3.400 metrów. Jeszcze większe wysokości osiągnęli: Tadeusz Ziemiański i Zbigniew Kwiatek.

Należy zaznaczyć, że były to loty doświadczalne. Piloci szybowcowi krośnieńskiej placówki lotniczej dowiedli swoimi rezultatami, iż rejon Krosna posiada nie tylko doskonałe warunki do uprawiania lotów termicznych i żaglowych, ale również falowych.

Przy okazji warto nadmienić, że ostatnio podczas trwania obozu szybowcowego w Ustianowej krośnieński pilot Zygmunt Tebich, jako pierwszy po 20 latach uzyskał tam w locie na żaglu warunek do srebrnej odznaki szybowcowej. Tebich utrzymywał się w przestworzach przez 5 godzin 41 min.

(m)

Przykład partactwa

W miesiącach letnich br. Spółdzielnia Wykonawstwa Inwestycji w Przemyślu, dawny „Pionier" przystąpiła do odnowienia elewacji budynków szkolnych znajdujących się przy ul. Konarskiego. Roboty zostały tutaj zakończone, lecz nie są odebrane. Przyczyna — partackie wykonanie.

Szkołę nr 5 natomiast dwa miesiące temu obstawiono rusztowaniami, do pracy jednak nie przystąpiono. Spółdzielnia czeka widocznie na wiosnę i ostatecznie mogłaby czekać nawet do lata, gdyby nie dzieci. Nauka w salach lekcyjnych odbywać się musi przy zapalonych żarówkach, okna bowiem zasłaniają żerdzie i deski. Prośby i przynaglenia ze strony kierownictwa szkoły i komitetu rodzicielskiego na spółdzielni nie robią wrażenia.

(z)

W przyszłości nowoczesny hotel

Jak się dowiadujemy, w Krośnie zlokalizowano budowę nowego hotelu miejskiego. Obiekt ten powstanie w następnej 5-latce na rogu ulicy Kolejowej i Mielczarskiego. Czterokondygnacyjny hotel, który na parterze posiadał będzie restaurację i kawiarnię, obliczony będzie na 100 miejsc, wzniesiony zostanie w latach 1963/64. Koszt realizacji tej inwestycji wyniesie około 4 mln złotych. Współudział w budowie zadeklarowała już Spółdzielnia Spożywców „Robotnik".

(m)

W Iskrzyni najlepszy zespół przysposobienia rolniczego

Młodzież wiejska pow. krośnieńskiego zrzeszona w ZMW zorganizowała 15 zespołów przysposobienia rolniczego — pierwszego i drugiego stopnia. W zespołach tych dziewczęta i chłopcy podnosili w okresie ostatnich miesięcy swoje wiadomości teoretyczne i praktyczne, prowadząc poletka doświadczalne, studiując literaturę rolniczą. Ich niejako nowy etap w przygotowaniu się do zawodu rolnika zakończyły ostatnio przeprowadzone przez komisję Powiatowej Rady Przysposobienia Rolniczego przy ZP ZMW egzaminy. Wykazały one, iż uczestnicy tych zespołów opanowali wiele tajników odnośnie metod uprawy gleby, sposobu hodowli zwłaszcza drobiu i przetwórstwa owocowo- warzywnego.

Zgodnie z opinią wspomnianej komisji najlepsze wyniki osiągnęła w skali powiatu młodzież w Iskrzyni. Członkowie zespołu PR drugiego stopnia w tej miejscowości uzyskali z poletek przeciętny plon ziemniaków odmiany „Epoka" w wysokości 326 q w przeliczeniu na 1 ha. Ponadto uprawą ziemniaków tej odmiany zainteresowali oni miejscowych rolników, którzy zrezygnowali w wielu wypadkach z sadzenia kartofli odmiany „Świteź", dającej tam nie więcej niż 130 q z ha. Zespół z Iskrzyni poszczycić się może również dobrymi rezultatami w wychowie kurcząt — zielononóżek.

Dalsze miejsca przyznane zostały zespołom PR pierwszego stopnia w Kopytowej i Lubatówce. Osiągnęły one także wysokie plony ziemniaków, sięgające 300 q z ha. Prócz tego członkinie zespołu wspólnie z KGW urządziły 2-tygodniowy kurs z zakresu gospodarstwa domowego, zaś w Lubatówce dziewczęta i chłopcy przyczynili się walnie do ożywienia pracy w świetlicy.

Indywidualnie najlepszymi wynikami w pracy organizacyjnej, samokształceniowej i produkcyjnej szczyci się Anna Kwolek, organizatorka zespołu PR I stopnia w Woli Komborskiej. M. in. osiągnęła ona na słabej glebie 1-arowego poletka 410 kg ziemniaków. Wynik zasługujący na wyróżnienie w uprawie buraka pastewnego posiada Zuzanna Lipka z Wrocanki. „Gigant" przez nią pielęgnowany sypnął ze 100 m kw — 1.620 kg. Pracując w KGW urządziła dla uczestniczek zespołu kurs pieczenia i gotowania.

Powyższe przykłady świadczą, iż przy dobrych chęciach młodzieży na wsi krośnieńskiej wiele może się poprawić na lepsze, zarówno w produkcji rolniczej jak i w innych dziedzinach życia.

(m)

Rolnicy wymieniają doświadczenia

Staraniem Powiatowych Związków Kółek i Organizacji Rolniczych w Rzeszowie i Łańcucie, zorganizowano wycieczkę dla członków kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich z gromad powiatu rzeszowskiego — Boguchwały, Niechobrza i Lutoryża do Muzeum w Łańcucie i Szkoły Rolniczo-Gospodarczej w Albigowej.

W Albigowej członkowie wycieczki spotkali się z kierownictwem szkoły oraz aktywem społeczno-gospodarczym gromady. Poza tym rzeszowscy rolnicy zwiedzili wystawę rolniczą zorganizowaną przez uczestników konkursów rolniczych. W szczerej dyskusji wymieniono wiele poglądów na takie tematy jak — znaczenie szkół rolniczo-gospodarczych dla dziewcząt wiejskich, sposób uprawy płodów rolnych demonstrowanych na wystawie i inne.

NOWINY RZESZOWSKIE — pismo codzienne, wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie" — RSW „Prasa". Rzeszów, ul. Żeromskiego 5. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Żeromskiego 5, gmach KW PZPR III p. TELEFONY: Centrala — 2056, 2057, naczelny redaktor 4775, zastępca redaktora naczelnego 4710, dział sportowy i informacji 4338, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączy centrala. Oddziały redakcji: Przemyśl, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Słowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 498, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPiK „Ruch" w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150.

Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. H-1-446